Nr. 187. Kraków, Niedziela 22 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	38 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników H. Hopcyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników; A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Polityczna ofenzywa.

Kraków, 22 kwietnia.

Wedle komunikatu biura Wolffa, przestała już prasa koalicyjna tryumfalnie głosić przełamanie niemieckich linij obronnych we Francyi. Tym razem podawać zaczyna się inne cele ofenzywne, w szczególności związanie rezerw niemieckiej armii, któreby użyte być mogły do działań gdzieindziej. Stało się więc, jak się robi zazwyczaj z napastnikiem, który weźmie potężny rozmach do ciosu: odskakuje się w tył, aż napastnik, napotkawszy na próżnię, runie na ziemię. Tak zrobili Niemcy z ofenzywą angielską i tak stało się obecnie nad Aisną. Front niemiecki nieznacznie cofnięto w tył i cały impet ofenzywy francuskiej się rozbił.

Dziś już i prasa koalicyjna, inspirowana przez kierownictwo wojsk francusko-angielskich, zdawać sobie poczyna sprawę dokładnie, że przełamanie linii niemieckiego frontu i tym razem, jak w walkach zeszłorocznych, przechodzić poczyna zwolna w sferę nieprawdopodobieństw. Taktyka mas, obliczona na złamanie nieprzyjaciela za jednym zamachem, która hekatombami ofiar okupić pragnie rzekome pewne zwycięstwo; taktyka, zastosowana po raz pierwszy przez Joffra, a obecnie nie mniej bezwzględnie prowadzona przez jego następcę Nivele'a, doprowadza tylko do niesłychanego zużycia materyału ludzkiego, nie osiągając wszakże celu, dla którego się go poświęca. Liczenie na możność powolnego wyparcia najeźdźcy z granic Francyi, gdy cofać się będzie zmuszony potroszo przed szalonym naporem, byłoby tedy aktem szaleństwa. Dziś zatem przestaje się już mówić we Francyi o celach ofenzywy wojskowej natury, zaczyna się jej stawiać natomiast cele czysto polityczne.

Ofenzywa angielsko-francuska ma na celu obecnie przygwożdżenie Niemców na zachodnim froncie. Oba zachodnie mocarstwa koalicyjne chcą dać czas wschodniej swojej aliantce dla przyjścia do siebie, powrotu do równowagi, zakończenia sporów wewnętrznych, skonsolidowania się u siebie w domu i odzyskania dawnej siły na zewnątrz. — Dotychczasowe bowiem dzieje tej ofenzywy wykazały dobitnie, że i nadal oba zachodnie mocarstwa muszą uciekać się do pomocy zasobów ludzkich Rosyi. W walkach koło Reims Francuzi w dziwny sposób przypominają sprzymierzeńcom swoim braterstwo broni, w tej fatalnej chwili niezdecydowania w samej Rosyi, demonstracyjnie wysyłając rosyjskie zastępy, w roku ubiegłym dla manifestacyi przysłane do Francyi, do szturmu na forty, tkwiące w ręku niemieckiem. Krew, przez bataliony rosyjskie sączona na francuskiej ziemi, skitować ma z powrotem to, co się poczynało skutkiem rosyjskich przemian wewnętrznych rozklejać.

Zmudną tę pracę kitowania powierzono również socyalistom francusko-angielskim, którzy wybrali się w podróż do rosyjskiej stolicy. — W czasie, gdy na skandynawskim półwyspie usilne czynią zabiegi dla przygotowania międzynarodowej konferencyi socyalistycznej, mającej rzucić pomost dla pokojowych rokowań, Francya i Anglia wysyła socyalistów swoich z wprost przeciwną misyą, by alianta swojego w ochocie bojowej utwierdzić. Przybywają przedstawiciele demokratycznej Francyi i Anglii, by powitać świeżo powołaną do życia demokratyczną siostrzycę, a wita ich mowa ten sam Milukow, który po odparciu rosyjskiego najazdu na Galicyę, nowe stwarzał cele dla zaborczej polityki Rosyi carskiej i imperyalistycznej w postaci Konstantynopola i cieśnin dardanelskich. Przybywają wyznawcy braterstwa wszystkich ludów we wspólnej równości po to, by przysłuchać się raz jeszcze wygranej, katarynkowej melodyi, nazywającej się „zdeptaniem militaryzmu pruskiego".

Przemawiał na przyjęciu socyalistów mocarstw zachodnich i drugi mówca, który bardziej chyba był uprawniony mówić imieniem demokratycznej Rosyi, aniżeli przedstawiciel burżuazyi i inteligencyi rosyjskiej: socyalistyczny minister, Kiereński. Wznowił na powitanie dawne hasła powszechnej wolności, równości i braterstwa ludów. Mówił o przeświadczeniu, że dzisiejsza demokracya rosyjska niedopuści powrotu dawnych uzurpatorskich, zaborczych, celów wojennych, gdyż nie pragnie niczyjego jarzma. Zaznaczył przytem wszakże, że z poglądami swemi w gabinecie jest odosobniony.

I oto dziwny paradoks: przedstawiciel mas, które stanowią ogół niemal rosyjskiego społeczeństwa i które się składają na dzisiejszą ludową armię rosyjską, minister, którego poglądy dzielą dziesiątki milionów w Rosyi, w gabinecie, wytworzonym przez tę nową Rosyę demokratyczną, niema żadnego współwyznawcy dla swoich przekonań. Gabinet tymczasowy rosyjski i jego polityczny program, to tylko pianka nikła na ludowem morzu. Pod nią zieje głębia, która ją lada chwila pochłonąć może bez śladu.

Anglia i Francya teraz usilnie poprawić się starają rachunek, który rzeczywistość pokrzyżowała niemało. Nie inteligencyę, nie burżuazyę pozyskać mają socyalistyczni wysłańcy, lecz tę właśnie Rosyę ludową. Po to strumieniami na zachodzie krew ciecze, by tymczasem heroldowie szczęśliwy obrót nadać potrafili sprawie. — Ofenzywa we Francyi ma na celu już tylko zyskanie na czasie w chwili, gdy się uwodzić usiłuje lud, który się świeżo ocknął do świadomości. Lecz przedstawiciel tej ludowej Rosyi Kiereński, dobrą już dał z góry odpowiedź na zakusy sojuszników z zachodu. Wyraził nadzieję, że oni, którzy reprezentują warstwy ludowe swoich narodów, na inne klasy swojego społeczeństwa taki sam decydujący wpływ potrafią wywrzeć, jaki wywarli na klasy burżuazyjne socyaliści rosyjscy, zniewalając je do rezygnowania ze swoich dążeń imperyalistycznych. W ten sposób przypomniał istotny obowiązek, jaki na nich ciąży, ludziom którzy dla imperyalistycznych właśnie celów kapitalistycznych warstw swojego społeczeństwa przybyli zyskiwać pomoc Rosyi ludowej. Ustami Kiereńskiego dawał Anglii i Francyi odpowiedź świadomy siebie i zadań swoich lud rosyjski. Zdaje się więc, że hekatomby ludzkie, które się obecnie na zachodnim froncie spalają, złożone będą na próżno...

Stopp.

Przesilenie polityczne w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 kwietnia.

Przesilenie w obozie polskim do tej pory nie jest wyjaśnione. Sytuacya nadal przedstawia się poważnie.

Prezes Koła polskiego, Biliński, który wczoraj miał dłuższą konferencyę z hr. Czerninom, wczoraj w południe **przyjęty został przez cesarza na posłuchanie.** Wieczorem o godz. 6 zebrała się **komisya parlamentarna** na poufne zebranie, na którem Biliński zdał sprawę z posłuchania u cesarza oraz z konferencyi z Czerninem. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej byli obecni oprócz prezesa Koła, wiceprezes Abrahamowicz, Głąbiński i Daszyński, posłowie Starowieyski, Halban, Steinhaus, Długosz, Lasocki, Diamand, Leo, Klecki, Loewenstein, hr. Zdzisław Tarnowski, i hr. Gołuchowski. Konferencya trwała do godz. 9 wieczorem. **Obrady nie zostały ukończone.** Dzisiaj po południu odbędzie się ciąg dalszy. **Nie zapadły też jeszcze żadne uchwały, z czego wynika, że sytuacya nie jest jeszcze wyjaśniona,** chociaż niektórzy wyrażali dzisiaj po południu przekonanie, że da się może przesilenie załagodzić i skłonić Bobrzyńskiego do cofnięcia dymisyi. Po naradach w komisyi parlamentarnej jednakowoż powszechne było zapatrywanie, **że sytuacya jeszcze nadal jest bardzo poważna.**

Wczoraj w południe **Biliński konferował z prezesem Związku niemieckiego Grossem.**

W gmachu parlamentu odbyła się także **narada stronnictw konserwatywnych pod przewodnictwem Abrahamowicza.**

Przesilenie bądź co bądź trwa dalej i rozszerzyć się może także na inne stronnictwa. O ile wskazują obrady posłów niemieckich, to **wśród posłów niemieckich panuje jeszcze nadal wielkie niezadowolenie z powodu zaniechania octroi odnośnie do ugody czeskiej. Z tego powodu nie jest wykluczone, że przyjdzie do przesilenia w Związku narodowo-niemieckim.** Ale stosunki, jakie się układają obecnie **w Kole polskiem, nie wykluczają i tutaj przesilenia.**

»N. Fr. Presse«, omawiając sytuacyę, powiada, że minister dla Galicyi znajduje się w innej sytuacyi, aniżeli ministrowie niemieccy. Wypracowanego przez niego projektu wyodrębnienia Galicyi rząd nie tylko ze znanych względów nie załatwia, ale już poszczególne ressorty napotykają na silny opór.

Mówią w kołach poselskich polskich o tem, że w sprawie wyodrębnienia Galicyi chodzi nietylko o to, że ma być odroczona na inny czas, ani też o kwestyę, czy parlamentarnie, czy pozaparlamentarnie ma być przeprowadzona, lecz **że już teraz napotyka na wielkie trudności w poszczególnych ministerstwach.**

W Kole polskiem ponadto zdają sobie sprawę także z wrażenia, jakie odroczenie wyodrębnienia Galicyi wywoła w Królestwie Polskiem. I dla tego oświadcza Koło, iż **potrzeba niedwuznacznego aktu, umożliwiającego uspokojenie opinii publicznej. Samemi jednakowoż obietnicami uspokojenia nie da się osiągnąć.**

Rezolucya socyalistów niemieckich.

Wiedeń, 22 kwietnia.

»Arbeiter Zeitung« ogłasza rezolucyę, uchwaloną jednogłośnie w Berlinie dnia 19 bm. przez komitet i kierownictwo partyi socyalno-demokratycznej Niemiec, na wspólnem posiedzeniu z przewodnictwami frakcyi parlamentu i Sejmu pruskiego, jakoteż krajowej komisyi dla Prus. Rezolucya wyraża całkowitą zgodę z rezolucyą pokojową Rady rosyjskich robotników i żołnierzy. W rezolucyi tej czytamy:

»Odrzucamy stanowczo szerzone przez nieprzyjacielskie rządy zapatrywania, że potrzebne jest dalsze prowadzenie wojny, aby Niemcy zmusić do wprowadzenia wolnościowych urządzeń państwowych. **Jest zadaniem samego ludu niemieckiego, swój wewnętrzny ustrój rozwijać według własnego przekonania.**

»Pozdrawiamy z głębokiem odczuciem zwycięstwo rosyjskiej rewolucyi i wskrzeszone przez nią do życia międzynarodowe dążenia pokojowe. Oświadczamy swoją zgodę z uchwałą kongresu rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy, aby przygotować wspólny pokój bez aneksyi i odszkodowań wojennych na podstawie wolnego, narodowego rozwoju wszystkich ludów.

»Poczytujemy tedy za najważniejszy obowiązek socyalno-demokratycznej partyi Niemiec, jak i socyalistów wszystkich innych krajów, zwalczać sny o potędze ambitnego szowinizmu, **zniewolić rządy do jasnego zrzeczenia się wszelkiej polityki zdobywczej i sprowadzić jak najśpieszniej na tej podstawie decydujące rokowania pokojowe«.**

Imieniem socyalnej demokracyi niemiecko-austryackiej i węgierskiej, Adler i Garami, oświadczyli, że do uchwały tej przyłączają się w zupełności i bez zastrzeżeń i wyrazili swą gotowość energicznej współpracy nad pokojem bez aneksyi i bez odszkodowań wojennych, na zasadzie wolnego narodowościowego rozwoju wszystkich ludów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 kwietnia.

»Vorwärts« ogłasza uchwałę, powziętą przez prezydyum partyi socyalno-demokratycznej w dniu 19 kwietnia w sprawie nowego porządku politycznego i kwestyi pokojowej i w związku z tem powiada, że socyalna demokracya niemiecka bronić będzie swego kraju, jak długo nieprzyjaciele nie porzucą swoich celów zniszczenia i zdobyczy.

Scheidemann i Adler w sprawie pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 kwietnia.

Przybyli tutaj przewódcy socyalistów austryackich, którzy bawili w Berlinie na wspólnych obradach z socyalistami niemieckimi.

»Acht-Uhr-Blatt« powtarza za »Vorwärtsem« berlińskim **oświadczenie Scheidemanna, że żaden z zastępców partyi socyalno-demokratycznej niemieckiej nie bawił od czasu wybuchu rewolucyi w Sztokholmie, i że także nie działał z polecenia rządu niemieckiego.**

»Der Abend« przynosi następujące szczegóły obrad socyalistycznych w Berlinie:

Scheidemann ostrzegał przed strajkiem, który nie przyniesie ani jednego kawałka chleba, natomiast może zepsuć widoki rychłego pokoju. **Co do widoków pokojowych, Scheidemann wyraził się bardzo ostrożnie.** Sądził, że nie można wierzyć w powodzenie Milukowa i Guczkowa i że przyjdzie do upadku tych, którzy są za wojną. Ubolewał tylko, że w entencie są socyaliści, którzy jeszcze podburzają do wojny. — Rolę Brantinga nazwał niewyraźną.

Następnie poruszył pytanie, czy pokój odrębny z Rosyą, czy powszechny? — i powiedział: Naturalnie, że naszem staraniem jest osiągnąć ogólny pokój. Gdyby się jednak nie udało, przyjmiemy także pokój odrębny, ale należy przestrzegać przed przesadnemi nadziejami.

Także Wiktor Adler przemawiał i powiedział: Co możemy zrobić dla osiągnięcia pokoju, to jest szukanie kontaktu z przyjaciółmi i wrogami. Trzeba także wezwać rządy nasze, aby w sposób jasny zrzekły się wszelkiej polityki zdobywczej.

Duński minister o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 22 kwietnia.

Przybyły tu duński socyalno-demokratyczny minister Stauning oświadczył wobec reprezentantów »Telegram-Byran«, że wizyta jego stoi o tyle w łączności z konferencyą sztokholmską, jaką planuje międzynarodowe socyalistyczne biuro, że przybył, aby dowiedzieć się osobiście od Brantinga o wyniku prowadzonych przez niego w Petersburgu rokowań. Stauning oświadczył, że jest wątpliwem, czy angielscy socyaliści będą reprezentowani na projektowanej konferencyi. **Konferencya zajmie się kwestyą pokoju.**

Stauning sądzi, że będzie możliwem w tej sprawie osiągnąć jedność między robotnikami różnych krajów. Pewnem jest, że skłonność do pokoju jest wśród wszystkich wojnę prowadzących krajów silna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 21 kwietnia 1917:

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Działalność bojowa nie wzmogła się także wczoraj poza zwykłą miarę, atoli nieprzyjaciel użył na froncie Pobrzeża znacznych sił lotniczych dla wybadania naszych pozycyj i przestrzeni za niemi. Nieprzyjacielscy lotnicy rzucili na kilka miejscowości poza naszym frontem bomby.

Koło Laghi, na północny zachód od Arsiero po krótkiem przygotowaniu działowem wtargnęły oddziały pułku piechoty nr. 14 do nieprzyjacielskich pozycyj i przyprowadziły w powrocie stamtąd jednego i 30 żołnierzy jako jeńców.

Wydarzenia na morzu.

Łącznie z nieprzyjacielskim atakiem lotniczym w okolicy Tryestu, który nie wyrządził żadnej nadającej się do wzmianki szkody, dnia 20 bm. przed świtem obrzuciła grupa naszych hydroplanów bombami wojskowe zakłady w San Canziano i osiągnęła szereg celnych rzutów, które spowodowały też wielki pożar. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 21 kwietnia 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta: Ataki wywiadowcze w łuku Ypern dały pewną liczbę jeńców i łup w broni okopowej. — Wzrost działalności ogniowej między Loos i koleją Arras—Cambrai trwa dalej.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Wojska wszystkich szczepów na ogromnem polu bitwy nad Aisne i w Szampanii w walce wręcz, wiernie aż do śmierci, przy najcięższym ogniu dokonują ciągle czynów bohaterskich. — Sprawozdanie wojskowe nie może ich szczegółowo wymieniać.

Wczoraj przed południem oczyściło wojska szturmowe na południe od Cerny fabrykę cukru z nieprzyjaciela. Dalej na wschód koło fermy Hurtebise odparły nasze wojska francuskie częściowe ataki. Koło Brimont odparto ze stratami francusko-rosyjskie wojska szturmowe.

W godzinach popołudniowych wystąpiła na całym froncie Aisne i w Szampanii znowu silna walka artyleryi. Gwałtowne ataki rozwijają się koło Braye. Od płaskowzgórza Paissy aż do niziny na wschód od Craonne i między Prosnes a niziną Ilippes załamał się nieprzyjacielski szturm, w niektórych miejscach w walce wręcz.

W Szampanii załamały się ataki przed naszemi pozycyami. Na północ od Reims i w Argonach wtargnęły nasze wojska szturmowe do nieprzyjacielskich linij i powróciły z jeńcami.

Grupa wojsk księcia Albrechta: Na wschód od St. Mihiel miało przedsięwzięcie planowy przebieg. Także tam dostała się znaczniejsza liczba Francuzów do niewoli.

Niepogoda ostatnich dni ograniczyła działalność lotniczą. Od dnia 17 w walkach powietrznych zestrzelono siedm, działami obronnemi trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Na terenie wojny wschodnim i na froncie macedońskim przy przeważnie nieznacznej działalności bojowej położenie bez zmiany.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

J. I. Kraszewski jako publicysta.

(Wspomnienie w 30-tą rocznicę pogrzebu).

W dniu 18 b. m. minęło lat 30, gdy Kraków w królewskim hołdzie pozgonnym, prowadził zwłoki tytana piśmiennictwa polskiego na wieczny spoczynek. Majestatycznemu pochodowi żałobnego orszaku towarzyszyły dźwięki Zygmunta, Polska cała kajała się w ciężkiej żałobie po stracie tego, co przez pół wieku z górą karmił swym duchem dwa pokolenia. Dziś on niedawno zapomniany. Nie dlatego, jakoby pisma jego straciły na wartości i wpływie, ale dlatego, że w tem od śmierci jego upływającem trzydziestoleciu zbyt szybko podążyły wypadki. Jak trafnie określił Wyspiański, nastąpiła na całym obszarze myśli polskiej przemiana pojęć i dążności. Co do niedawna uchodziło jeszcze za dogmat narodowy, ustąpić musiało zmienionym pod wpływem nowych prądów pojęciom. Nietyle myśl zawsze zdrowa i z narodowego pnia wykwitająca, ile forma jej zasunęła się w przeszłość, łącznie z zapyloną tradycyą. Wiecznie żywy duch pisarza zachowuje swą żywotność i na pokrzepienie długich pokoleń, będzie dla nich pokarmem i ostoją. Na tej myśli wyrosła teraźniejszość, ona przygotowała grunt pod chwilę dzisiejszą, wychowała pokolenie, którego synowie stanęli w zwartym szeregu, jako wyobraziciele i obrońcy narodowych ideałów.

Godzi się więc pamiętać o tem i na chwilę choćby zwrócić się myślą i wspomnieniem do autora »Polski w czasie trzech rozbiorów« i w profilu bodaj przesunąć cząstkę fizyognomii tego potężnego ducha, który stał »usque ad finem« na straży »narodowego pamiątek kościoła«.

Trzydzieści lat od zgonu, to data, od której własność duchowa dzieł pisarza przechodzi na własność ogółu. Pisma Kraszewskiego — tworzące całą bibliotekę obejmującą około tysiąca tomów, przeszły z rokiem bieżącym na własność ogółu. W innych warunkach i w innym czasie lata te przypomniałyby nam wznowione przez ruchliwych wydawców popularne wydania pism, w których, jak wiadomo, mieszczą się także perły i klejnoty beletrystyki polskiej. Czas wojenny usunął z porządku dziennego kwestyę własności literackiej pism Kraszewskiego. Żaden z wydawców nie skorzystał dotąd z przysługującego wszystkim prawa wznowienia w druku dzieł Kraszewskiego. Nie należy wątpić, że to nastąpi. Sądzimy jednak, że obowiązkiem pietyzmu dla pamięci wielkiego pisarza jest przypomnieć choć jedną z wielu kart jego bezprzykładnie płodnej działalności. Przypomnimy pokrótce działalność jego, jako polityka-publicysty, tak ściśle związaną ideowo z jego twórczością powieściopisarską i historyczną.

Kraszewski był tytanem pracy. Równych mu pod względem obfitości pozostawionego plonu nie wiele wykazuje historya wszechświatowego piśmiennictwa. W spuściźnie wielkiego pisarza, która przeszła do skarbca literatury, reprezentowane są wszystkie dziedziny wiedzy umiejętowane są wszystkie dziedziny wiedzy, umiejętrem, który szerokim umysłem ogarniał wszystkie dziedziny myśli i wszędzie znaczył piórem ślady pracy swego ruchliwego ducha.

Dział publicystyczny w olbrzymim dorobku ksiąg Kraszewskiego skromne tylko zajmuje miejsce. Gdybyśmy dziś jednak dodali doń ten ogrom pracy, jaką włożył w listy polityczne, korespondencye i artykuły polityczno-społeczne, rozrzucone po rozlicznych pismach, dorobek ten zająłby niewątpliwie tomów kilkadziesiąt. Poza tem Kraszewski rozrzucał hojną dłonią myśli o rzeczach i sprawach polityczno-społecznych w rozlicznych powieściach, wkładając je w usta swoich bohaterów.

Zanadto był Kraszewski wrażliwym, jako poeta, a za mało mógł wyrobić w sobie zalet męża stanu, aby raz przyszedłszy do pewnych przekonań społecznych, wytrwać przy nich bez zmiany. Ale za to wszystkie tętna postępowe chwili, w której żył, znalazły dźwięczny odgłos w jego umyśle i jego pismach. Myśl o zbliżeniu między ludem a szlachtą, o równości obywatelskiej, występuje jaskrawo w jego powieściach jak »Historya Sawki«, »Ulana«, »Ostap Bondarczuk«, »Budnik«, »Jaryna«. Później, gdy nastąpiła reakcya, daje się u niego dostrzedz pewne wahanie, zrozumiałe zresztą, aż nadto po wypadkach galicyjskich.

Publicystyczny sposób traktowania kwestyi społecznej uwidocznia się wyraźnie już w „Asmodeuszu" (1837), gdzie większość ustępów nie straciła swej aktualności nawet po dziś dzień. Mówimy dziś wprawdzie innym językiem i innym tonem, w innych objawach widzimy upadek, a w innych postęp, ale w istocie jakże mała różnica między narzekaniami tych, którzy szukali jakichś wyższych celów w życiu przed laty 80 i tych, którzy nie zadowolą się teraźniejszością dzisiejszą!

Natomiast wrażenie jakiejś odległej, prawie bajecznej epoki sprawiają „Listy z Mokotowskiej ulicy" (1861), lub „Listy z podróży". Czytając je dzisiaj ma się wrażenie jakiejś odległej, prawie bajecznej epoki. Jakaż różnica w metodzie poglądu i stylu u Kraszewskiego, a np. u współczesnego mu Emila Girardin, publicysty również niestałego, również wrażliwego, również łatwo, jak Kraszewski odzwierciedlającego każdy przeważny prąd chwili bieżącej. Jakaż tam żywotność zagadnień, jaka pełnia życia i aktualności w każdym artykule!

O ile w „Asmodeuszu" staje Kraszewski na wyżynach abstrakcyi, nie potrącając w swych ogólnych wywodach wcale o stosunki krajowe, o tyle w „Chorobach umysłowych XIX wieku", staje na stanowisku zjawisk lokalnych. Przebiega poporządku „Encyklomanię", czyli „żądzę wiedzenia i umienia wszystkiego, odziedziczona po matce Ewie". „Legofolię", czyli obawę książek, „próżniactwo" — chorobę endemiczną krajów słowiańskich — „tetanoę", czyli skobowacenie, gorączkę paszkwilliczną i t. d.

W „Synach wieku" wprowadza charakterystykę typów współczesnych, które w niezbyt ponętnych barwach wychodzą z pod jego pióra.

Pod tytułem „Gospodarstwo" znajdujemy sprawozdanie z 13 tomów „Roczników gospodarstwa krajowego" (1842—1851). „Wieczory z roku 1858" przynoszą w przeważnej części opis Wołynia, urywek „o zbytku" dotyczy stosunków współczesnych.

Artykuły z „Gazety Codziennej", której redaktorem był Kraszewski i które spowodowały jego banicyę z Warszawy — potrącają o rozmaite przedmioty współczesne, historyczne i polityczne. Nie podobna dziś dokładnie oznaczyć, które wypłynęły z pod pióra Kraszewskiego. Dla większości ich ma charakter dużej erudycyi, znajomości stosunków i pierwszorzędnej pisarskiej werwy. Nie brak także ironicznych relacyj z seansów i pism spirytystycznych, oraz modnych podówczas romansów z duchami.

Wiele pięknych i trafnych myśli rozsiał Kraszewski w „Odczytach o cywilizacyi w Polsce". Śliczna jest np. charakterystyka pieśni ludowej i wyjaśnienie idei podań „Pieśń nie ma właściwie dziejów — powiada Kraszewski — lecz z ich źródła się mieści: bo ludu będąc własnością, dziś jeszcze lud tworzy ją tak prawie, jak śpiewał przed laty tysiącem; lud nie ma historyi, więc i pieśń jej mieć nie może. Można dowiedzieć, by

Złożenie mandatów przez posłów polskich.

»Dziennik Polski« (Petersburg) z 1 kwietnia potwierdza doniesienie pism rosyjskich, że posłowie polscy do Dumy i do Rady państwa **złożyli**, po ogłoszeniu niepodległości Polski przez rząd rosyjski, **swoje mandaty do rosyjskich ciał ustawodawczych**. »Dziennik Polski« usiłuje w sposób niezbyt szczęśliwy wytłómaczyć powody, dla których posłowie polscy w Rosyi nie złożyli swych mandatów już po akcie z 5 listopada 1916, jak to uczynili posłowie Łempicki i Parczewski. Zdaniem tego dziennika akt z 5 listopada nie miał żadnego znaczenia prawno-państwowego (sic!). Radę Stanu ludność Królestwa Polskiego wprawdzie uznała, ale nastąpiło to tylko (!) dlatego, ponieważ ogół w Królestwie pragnął jak najśpieszniej przystąpić do organizacyjnych przygotowań dla przyszłego niepodległego bytu.

Telegram Ukraińców do ks. Lwowa.

„Dziennik Petrogradzki“ z 31 marca donosi: Grupa ukraińskich działaczów społecznych zwróciła się do ks. Lwowa z następującą depeszą:

„Powołując się na proklamowane przez nowy rząd zasady wolności politycznej, narodowej i wyznaniowej, i dążąc do równouprawnienia społecznego i kulturalno-politycznego z Wielkorosyanami w jedności państwowej, prosimy o natychmiastowe uwolnienie z więzień i zesłania Ukraińców i Galicyan, zesłanych z rozporządzenia hr. Bobrińskiego za czasów, gdy on był generał-gubernatorem Galicyi według denuncyacyi i list proskrypcyjnych t. zw. moskalofilów, tworzących obecnie w Rostowie n. D. „Radę Rusi Przykarpackiej“. Wstępna działalność hr. Bobrińskiego doprowadziła do tego, że tysiące inteligencyi rozstrzelano, a jeszcze więcej zginęło w więzieniach i na Syberyi. Prasę zniszczono. Działacze ukraińscy proszą o uwolnienie wszystkich aresztowanych, przerwanie zbrodniczej działalności władyków Eulogiusza, Antoniusza i Witaliusza i monasteru Poczajowskiego, którzy trudnią się przymusowem nawracaniem unitów na prawosławie, a także o natychmiastowe aresztowanie hr. Bobrińskiego“.

Z Litwy.

Do Rady Stanu wpłynęła z Wilna i prowincyi następująca petycya, opatrzona kilku tysiącami podpisów:

Warszawa, 20 kwietnia.

„My, Polacy, obywatele Wilna i wschodnich połaci dawnej Rzplitej Polskiej, odczuwamy głęboką krzywdę, jaka się dzieje krajowi naszemu przez odcięcie go od ziem Królestwa Polskiego obostrzeniami natury polityczno-administracyjnej, oraz przez wyłączenie wszystkich terytoryów, zaokupowanych przez wojska niemieckie, a poddanych Głównemu Dowództwu na Wschodzie, to jest Litwy i Suwalszczyzny, z okręgu ziem, objętych aktem 5 listopada 1916 roku. Kraj nasz i ludność zamieszkująca go ma wspólną z Królestwem Polskiem przeszłość, wspólną naturę, wspólne związki krwi, wspólne interesy materyalne. Oprócz ludności rdzennej litewskiej i białoruskiej — znaczna część kraju naszego posiada większość również rdzennej ludności narodowo i kulturalnie polskiej, która swą przynależność do narodu polskiego stwierdziła tysiąckrotnemi dowodami w przeszłości, stwierdziła ją publicznie i w chwili obecnej w czasie spisów ludności, dokonanych w roku 1916 przez niemieckie władze okupacyjne. Najsroższy ucisk lat ubiegłych nietylko wyplenić polskiego poczucia narodowego wśród ludności za polską oddawna uznawanej nie zdołał, lecz owszem obudził to poczucie wśród warstw szerokich, które otwarcie do narodowości polskiej, a nie do żadnej innej, się przyznają.

Żywiołowy rozwój szkolnictwa polskiego na ogromnym obszarze kraju, pomimo wszelkich napotykanych trudności, pomimo ogólnej biedy i wyczerpania, dał wymowny dowód istotnych tej ludności pragnień. Wilno, stolica kraju, nie tylko w przeszłości odgrywało wielką rolę w życiu narodu polskiego, jako kolebka przodowniczych jego duchów, ale i obecnie jest jednym z miast najbardziej i najszczerzej polskich i stanowi wielkie ogniwo odradzającego się polskiego życia narodowego. Stojąc na gruncie rzeczywistości, w głębokiem przekonaniu, że kraj nasz może się rozwijać pomyślnie jedynie w zjednoczeniu z Polską, zwracamy się Wys. Rady z gorącą i usilną prośbą o jaknajrychlejsze rozpoczęcie kroków, mających na celu włączenie go do Państwa Polskiego“.

Z Warszawy.

20 kwietnia.

(Pogłoski o przesileniu w Radzie Stanu. — Ks. arcybiskup Kakowski wzywa do posłuszeństwa rządowi polskiemu).

Dzisiejszy „Kuryer Warszawski“ podaje następującą wiadomość:

„Dowiadujemy się, że dyrektor departamentu skarbu Tymczasowej Rady Stanu, Stanisław Dzierzbicki, zgłosił na ręce marszałka koronnego swą dymisyę ze stanowiska dyrektora. — P. Dzierzbicki pozostaje w dalszym ciągu w Tymczasowej Radzie Stanu, ale tylko w charakterze członka“.

W tutejszych kołach politycznych było już od kilku dni wiadomem, że dyr. dep. skarbu Dzierzbicki zgłosił rezygnacyę. Jako powód podawano sprawę regulacyi waluty, stworzenia kasy pożyczkowej i wprowadzenia marek polskich bez udziału depart. skarbu. Spodziewać się należy, że dyrektor Dzierzbicki nie tylko pozostanie w Radzie Stanu, ale i na stanowisku kierownika departamentu skarbu.

Rozpuszczane od kilku dni wieści, jakoby rzecznicy skrajnej lewicy i zjednoczenia demokratycznego nosili się z myślą ustąpienia z Rady Stanu, nie odpowiadają — jak się wasz sprawozdawca dowiaduje — prawdzie.

*

Ks. arcybiskup warszawski Kakowski ogłosił kurendę do duchowieństwa i dyecezyan, którą kazał z ambon wszystkich kościołów odczytać. W kurendzie tej między innemi czytamy:

„Zwracam się z wezwaniem, zwłaszcza do ciebie, ludu wiejski! Wiadomo mi, że w niektórych okolicach wmawiano w ludzi ciemnych i nierozumnych, jakoby w Polsce miała wrócić pańszczyzna, jakoby grunta przez włościan posiadane miały im być wydarte. Ja, pasterz wasz prawowity, który duszę swoją gotów dać za owieczki swoje, który dba nietylko o dobro wasze duchowne, ale i doczesne, mogę was z ręką na sercu upewnić, że takie fałsze mogą głosić tylko ludzie ciemni, albo przewrotni, albo wrogowie narodu naszego, którzy na domiar urągają waszej małoduszności, iż podobnym bredniom wiarę dać możecie. Więc trzeba chcieć skutecznie Polski, tworzącym się władzom polskim nie odmawiać szacunku, a ich rozporządzeniom poddać się z uległością i karnością należną prawowitej władzy. Dotychczas mieliście władzę świecką, obcą nam wiarą, pochodzeniem i mową, i tej słuchaliście kornie, jak niewolnicy, schylając czoła przed przemocą z trwogą i bojaźnią; w wolnej i niepodległej Polsce zasiądą na urzędach rodacy nasi, synowie i bracia wasi, i tych powinniście słuchać, jako ludzie wolni z dobrej i nieprzymuszonej woli, z czcią, karnością i miłością. Grzeszy ciężko, kto nie słucha swojej prawowitej władzy, jeszcze ciężej, kto warcholi i podrywa jej powagę, najciężej, kto ją zohydza. Posłuszeństwa względem tych, którym kierownictwo narodu powierzyła i karności wymaga Ojczyzna od wiernych swoich synów; kto nimi gardzi, nią gardzą, kto i nie słucha i nie szanuje, nie kocha Ojczyzny“.

Obrady Centrali dla odbudowy Galicyi.

(Dyskusya budżetowa).

Kraków, 22 kwietnia.

Budżet sekcyi III., t. j. przemysłowej, przedstawił na wczorajszem posiedzeniu przedpołudniowem bar. Battaglia. Budżet ten obejmuje 25.000.000 koron na pierwsze półrocze 1917 r. Budżet na rok 1917/18 obejmuje 46,150.000 koron na wydatki zwyczajne i 104.800.000 koron na akcyę pożyczkową.

Następnie radca nam. p. Noel przedłożył wydatki administracyjne, które wynoszą do końca roku 1916 1,066.000 koron, t. j. około 2% wydanej sumy. Na pierwsze półrocze 1917 roku jest preliminowanych 1.260.000 koron, a na rok 1917/18 2,420.000 koron.

Po przedłożeniu budżetów, przewodniczący wiceprezydent St. Grodzicki z powodu zebrania się kompletu zarządził głosowanie nad przedłożonymi przedwczoraj wnioskami przy dyskusyi nad sprawozdaniem sekcyi rolniczej. Wnioski uchwalono.

Dyskusya budżetowa.

Popołudniowe posiedzenie (w obecności namiestnika hr. Huyna) rozpoczęło się o godzinie 3 ogólną dyskusyą budżetową. Przemawiali pp. Kędzior, dr Kolischer, ks. Siara, Kosobudzki, dr Promiński i wiceprezydent Grodzicki.

Po wyjaśnieniach referenta generalnego bar. Battaglii przyjęto budżety wszystkich sekcyj do 30 czerwca 1917 roku w ogólnej kwocie 79.083.000 koron.

Dalszą dyskusyę budżetową odroczono do następnego posiedzenia pełnego, które odbędzie się w miesiącu maju b. r. w Krakowie.

Sekcya rękodzielniczo-przemysłowa i handlowa.

Sprawozdanie z akcyi tej sekcyi przedłożył szef bar. Battaglia. Dotąd wydano promes na 20,000.000 koron na pożyczki dla przedsiębiorstw przemysłowych, rękodzielniczych i handlowych na odbudowę, uruchomienie i powiększenie przedsiębiorstw tych kategoryj; narzędzi rękodzielniczych zakupiono za 1½ mil. koron. Zadaniem tej sekcyi jest odbudowa i uruchomienie przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i t. d., podnoszenie produkcyi pod względem technicznym, komercyalnym i gospodarczym i t. p.

Sprawozdanie z działalności sekcyi bankowej Centrali przedłożył dr Promiński, szef tej sekcyi. Dr Promiński wyjaśnił, że do 15 kwietnia b. r. wpłynęło 399 spraw o zaliczki na świadczenia wojenne w sumie 62 mil. koron. Z tych zaopiniowało namiestnictwo w Białej 33 i do 20 marca wypłacono tytułem zaliczek 1,571.000 koron. Reszta spraw nie jest jeszcze załatwioną, dlatego zaliczek nie można było wypłacić.

Dyskusya.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos prezes Związku Izb rękodzielniczych p. Piotr Kosobudzki i w dłuższej mowie wykazywał, jak olbrzymie szkody w czasie wojny ponieśli galicyjscy rękodzielnicy i drobni przemysłowcy. Centrala powinna im przyjść z pomocą; należy przeprowadzić konwersyę długów rękodzielniczych, odbudować warsztaty i dawać naszemu rękodziełu roboty — krakowskie fabryki i liczne warsztaty stoją bez pracy. Pozycye, wstawione do budżetu na podniesienie rękodzieła i przemysłu są bardzo skromne; na ten cel trzeba co najmniej 500 mil. koron. Należy rękodzielnikom odpisać procenty od długów za czas wojny i uwalniać ich w miarę potrzeby od służby wojskowej. Mowca postawił szereg wniosków, obejmujących liczne żądania rękodzielników galicyjskich, które w przemówieniu uzasadniał.

Następnie przemawiali dyr. Koroniec (Rusin) i p. Fr. Maryewski, który wskazał na trudności przy odbudowie przemysłu i rękodzieła. Mowca wyraził przekonanie, że warsztaty drobnych rzemieślników i drobnych kupców powinny być odbudowane drogą subwencyi. Ubogich ludzi nie można obciążać zbytnio pożyczkami, gdyż inaczej przez całe życie będą niewolnikami pożyczonego kapitału. Zniszczone drobne rękodzieło galicyjskie potrzebuje rychłej wydatnej pomocy.

Referent sekcyi przemysłowej bar. Battaglia po wyczerpaniu dyskusyi odpowiadał szczegółowo na zarzuty poszczególnych mowców. Wnioski przez mowców wniesione będą przedłożone do rozpatrzenia na posiedzeniach sekcyjnych i o ile odpowiadają kierunkowi akcyi Centrali, zostaną przyjęte i wykonane.

Naczelnik biura statystycznego Centrali p. dr Szczepański udzielał wyjaśnień w sprawie zestawienia szkód wojennych w kraju.

Ks. kan. Siara w formie zapytania poruszył sprawę odszkodowania dla urzędników wszystkich kategoryj, zniszczonych wojną i ewakuacyą. — Mowca przedstawił ciężkie położenie warstwy urzędniczej i zapytał, czy Centrala w tym kierunku zamierza także podjąć odpowiednią akcyę?

Wiceprezydent St. Grodzicki w odpowiedzi zaznaczył, że rząd wyznaczył subwencyę po 3000 koron dla każdego urzędnika, zniszczonego inwazyą nieprzyjacielską. Centrala osobno urzędnikami się nie zajmuje. Zresztą sprawa ta będzie omawianą na najbliższem posiedzeniu pełnej Rady Przybocznej Centrali. Celem przygotowania wniosków wybrano komisyę, do której weszli pp. Kosobudzki, st. radca Kleczek, Struk, inż. Strochal.

Przyboczne Rady powiatowe.

Wiceprez. Grodzicki omówił sprawę organizacyj przybocznych rad powiatowych. Rady te mają być tworzone wszędzie jako reprezentacya obywatelskiego czynnika. Ułatwią one stosunki z miejscową ludnością. Mowca zaproponował wybór osobnej komisyi, któraby określiła zakres działania tych rad. Sprawa ta będzie omawianą na najbliższem posiedzeniu pełnej Rady Przybocznej Centrali.

Ks. Wojnarowski (Rusin) poparł wywody wiceprezydenta Grodzickiego i domagał się udziału włościaństwa w tych radach.

Wiceprezydent Grodzicki podał do wiadomości, że posiedzenia sekcyjne Centrali odbędą się w dniach 9 i 10 maja; zebranie pełnej Rady Przybocznej odbędzie się w dniu 11 maja b. r.

Na porządku dziennym najbliższych obrad jest sprawa budżetu i plan pracy na czas najbliższy. — Obrady zakończyły się o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

Kronika.

Kraków, 22 kwietnia.

Zboże do siewu. Posiadacze gospodarstw rolnych, którzy w oznaczonym swego czasu terminie zgłosili zapotrzebowanie zboża do tegorocznego siewu wiosennego, winni celem uzyskania zezwolenia na zakupno zboża do tego celu w tutejszym Syndykacie rolniczym, jako komisyonera wojennego Zakładu obrotu zbożem wykazać się w wydziale IIIc magistratu (oficyna I. piętro, numer biura 24) poświadczeniem, wystawionem przez właściwy komisaryat obwodowy co do obecnego stanu własnych zapasów tego gatunku zboża, którego potrzebują do zasiewu. Bez tego poświadczenia zezwoleń na zakupno zboża udzielać się nie będzie.

Niebezpieczeństwo braku mięsa w Krakowie. Nowa organizacya handlu bydłem i trzodą w Galicyi, która w bieżącym miesiącu weszła w życie, zaczyna bardzo ujemnie oddziaływać na zaopatrzenie naszego miasta w mięso i tłuszcze. Ilość bydła i trzody, przydzielanych dla Krakowa, spadła do minimum i nie pokrywa normalnego zapotrzebowania. Wystarczy wspomnieć, że w ostatnich tygodniach przed wprowadzeniem wojennego Zakładu obrotu bydłem, otrzymywał Kraków tygodniowo około 1.000 sztuk trzody i 800 sztuk bydła i cieląt. W ubiegłym tygodniu do czwartku 19 b. m. nadeszło do Krakowa zaledwie 116 sztuk bydła i cieląt, oraz 126 sztuk nierogacizny. Ponadto bydło, które nadeszło, zalicza się do najgorszego gatunku. Jeżeli wojenny Zakład obrotu bydłem w dalszym ciągu będzie tak ograniczał przydział bydła i trzody dla Krakowa, to w najbliższym czasie ujawni się w mieście wielki brak mięsa, tłuszczów i wyrobów masarskich, co w wysokim stopniu utrudni stosunki aprowizacyjne. Należy w tej sprawie bezzwłocznie poczynić energiczne przedstawienie w namiestnictwie i wojennym Zakładzie obrotu bydłem i upomnieć się, by Krakowa nie krzywdzono na korzyść miast w zachodnich krajach, dokąd się bydło i trzodę galicyjską w wielkiej ilości stale bez przerwy wywozi.

Obiady dla młodzieży szkół średnich. Komitet Domu młodzieży polskiej pod protektoratem prezesa p. Dembowskiego, mający piękne zadanie stworzenia ogniska życia pozaszkolnego dla uczniów szkół średnich, z pośród różnych działów swej wielostronnej działalności, wysunął na pierwszy plan akcyę taniego, względnie bezpłatnego dostarczania uczniom pożywienia. Akcya ta, podjęta już od niejakiego czasu w skromnych ramach, ma w najbliższym czasie rozwinąć się na szersze rozmiary. Komitet otrzymał wydatne poparcie finansowe swoich celów od książęco-biskupiego Komitetu i od Centrali dla odbudowy kraju, uzyskał też nader cenną pomoc ze strony reprezentacyi gminy miasta Krakowa przez to, że prezydyum miasta, oprócz subwencyi, oddało do dyspozycyi komitetu obszerny i wygodny lokal, który po dłuższych, w obecnym czasie utrudnionych pracach adaptacyjnych, urządziło w gmachu przy kościele OO. Karmelitów l. 21. Lokal składa się z bardzo przestronej kuchni i jadalni, urządzonych na wzór kuchni obywatelskich, istniejących już w kilku punktach miasta.

W jadalni dla młodzieży szkół średnich będą odbywać zawsze dyżury profesorowie wszystkich gimnazyów, szkół realnych i seminaryów krakowskich, mających swoich przedstawicieli w komitecie D. Ml. P., czuwając nad tem, aby młodzież w sposób pod każdym względem zadowalający korzystała z urządzanych dla niej posiłków. Równocześnie w sąsiednim ,odosobnionym lokalu podawać się będzie obiady dla uczenic seminaryum nauczycielskiego, dla których w tym celu zawiązał się podobny komitet pod protektoratem p. prezydentowej Adeli Zollowej.

Otwarcie kuchni, połączone z uroczystym aktem poświęcenia, odbędzie się we środę, dnia 25 b. m., o godzinie 12 w południe. Wszelkich wyjaśnień w sprawie komitetu Domu młodzieży polskiej udziela dr J. Lewicki, ulica Franciszkańska l. 1, I. piętro o godzinie 3—4 po południu.

Wykłady o sztuce polskiej. Staraniem Komitetu Domu młodzieży polskiej pod protektoratem p. Ignacego Dembowskiego cykl odczytów z dziedziny historyi sztuki w Polsce wygłosi dr Michał Żmigrodzki. Odczyty obejmą następujące tematy: 1. Epoka przedromańska. 2. Epoka romańska. 3. Architektura gotycka. 4. Malarstwo gotyckie i rzeźba przed Witem Stwoszem. 5. Wit Stwosz. 6. Architektura i rzeźba epoki odrodzenia. 7. Malarstwo przed 1830 r. 8 i 9. Malarstwo po 1830 r. Grotger, Matejko, Siemiradzki i ich wpływy. 10. Epigoni.

Odczyty będą się odbywały w poniedziałki i wtorki w sali 66 uniw. Jagiell., II p. W połączeniu z wykładami będą się odbywały wycieczki.

Bilety można nabyć w księgarni p. Krzyżanowskiego, przy kasie pomiędzy 9 a 11 rano i 3 a 7 godz. po południu. Każdorazowy odczyt czy wycieczka będą ogłoszone w dziennikach, a także kartką wywieszoną w oknie sklepu p. Reina. — Opłata za cały cykl wraz z wycieczkami wynosi 4 K, pojedyncze odczyty i wycieczki po 40 h. Pierwsze wykłady odbędą się dnia 23 i 24 b. m. o godzinie 6 po południu.

Z teatru miejskiego. W wypełnionym po brzegi teatrze odegrano wczoraj po raz pierwszy historyczną sztukę Adolfa Nowaczyńskiego: »Pułaski w Ameryce«, poprzedzoną gorączkowem zainteresowaniem, jakie zawsze budzą utwory autora »Wielkiego Fryderyka«. Przedmiotem »czterech obrazów dramatycznych« są, jak tytuł wskazuje, dzieje Pułaskiego w Ameryce, zakończone epizodem bohaterskiej jego śmierci w bitwie pod Savannah.

Rzecz trzymaną jest w tonie jaskrawym, zbliżonym do melodramatu i akcentuje stronę bohaterską i uczuciową. Akcya, dosyć wątła, ma charakter przeważnie wojenny, a Pułaski przedstawiony jest, jako nieustraszony bojownik o wolność, któremu przyświeca ideał pognębionej ojczyzny, do której tęskni na obczyźnie.

Bardzo efektownie w interpretacyi scenicznej wypadła bitwa pod Savannah i scena uczczenia zwłok Pułaskiego przez generałów amerykańskich przy odgłosie hucznych salw karabinowych i amerykańskiego hymnu »Janke doodlec«. Rozpływający się po widowni zapach prochu przypomniał żywo widowni dobę stanu wojennego i podnosił walory sztuki czynnikiem aktualności.

Odkładając z powodu spóźnionej pory omówienie sztuki zaznaczamy, że utwór przyjęty został przez publiczność życzliwie. W kilku miejscach gorętsze tyrady bohatera pokrywały oklaski widowni. Rolę Pułaskiego grał ze szczerem przejęciem p. Nowakowski. W innych rolach szczupłe pole do popisu starali się wyzyskać pp.: Noskowski, Stanisławski, Frączkowski, Szymborski, panie Grosserowa-Solska i Czarnecka. Wystawa była staranna.

Wystawa kursów przemysłowych. Pokaz prac seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie za pierwszy kwartał 1917 roku urządzony zostanie na stałej wystawie przemysłu krajowego (ulica Straszewskiego l. 28) w czasie od 24 do 28 b. m. Na wystawie przedstawiony będzie nowy w kraju dział zabawkarstwa wełnianego, szersze, niż dotąd, zastosowanie haftów paciorkowych, jak: wstążki do kapeluszy, ozdoby do strojów, łańcuszki do zegarków, kokardki do parasolek, broszki, torebki i t. d. Wystawa otwarta od godziny 9—1 w południe i od 3—7 wieczorem. Wstęp wolny.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Po zamknięciu cyklu wykładów o literaturze francuskiej złotego wieku, rozpocznie profesor dr Szyjkowski prelekcye ogólnym obrazem rozwoju prądów umysłowych wieku oświecenia (XVIII.). Wysoce interesujący ten wykład odbędzie się wyjątkowo w niedzielę przed południem o godzinie 11. O godzinie 6 wieczorem redaktor Prokesch po raz drugi mówić będzie o »Kaliguli« Rostworowskiego. Bilety na poszczególne wykłady po 1 K, a dla uczącej się młodzieży po 40 h wydaje kancelarya »Kursów literackich«, ulica św. Anny l. 2, II. p.

W kolegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem, wykład profesora G. Felińskiego pod tytułem: »Epigoni romantyzmu«. — We wtorek, dnia 24 b. m., wykład profesora St. Bursy pod tytułem: »Bel canto«, oraz seminaryum: »Max Stirner« pod kierunkiem redaktora Kazimierza Czapińskiego.

»Czwórka«. Obecny przegląd sztuki wystawy »Czwórka« (ulica Sienna l. 2) trwać będzie jeszcze kilka dni, poczem nastąpi druga serya wystawy wiosennej. Na obecną wystawę dodatkowo nadesłano kilka nowych dzieł, między innemi Juliusza Kossaka, Karpińskiego, Filipkiewicza, Rychter-Janowskiej, Sichulskiego, Reyznera, Brylla i wielu innych.

Podczas ostatniego ciągnienia biletów-losów, wygrały numera: 146 (żółty) i 415 (biały) obraz Piotrowskiego, względnie Fałata.

Echa włamania do sklepu jubilerskiego braci Lipskich. Jak o tem w swoim czasie donieśliśmy, w październiku 1915 roku włamano się do sklepu jubilerskiego braci Lipskich przy ulicy Sławkowskiej i skradziono rozmaite kosztowności za kilkadziesiąt tysięcy koron. W kilka dni później policya aresztowała sprawców tej kradzieży, mianowicie Bolesława Pietrzyckiego i Edwarda Kozłowskiego; przy których znaleziono tylko część zrabowanych kosztowności. Kozłowski aresztowany został w Krakowie, Pietrzycki zaś w Wieliczce, gdzie się schronił u swojego brata Maryana, czeladnika krawieckiego. Pietrzyccy ukryli gdzieś w Wieliczce kosztowności i mimo poszukiwań, nie można ich było odkryć. Na rozprawie sądowej Maryan Pietrzycki został uwolniony od współwiny w zbrodni kradzieży, tylko brat jego, Bolesław, i Kozłowski zostali skazani na karę po kilka lat ciężkiego więzienia.

Przed kilku dniami policya krakowska wykryła dalszą część kosztowności. Mianowicie pewien młodzieniec z Wieliczki usiłował sprzedać w Krakowie jednemu z tutejszych złotników kilka pierścionków i tem zwrócił uwagę na siebie. Aresztowany przyznał się, że kosztowności pochodzą od Maryana Pietrzyckiego, a ukryte są w mieszkaniu ojca aresztowanego w Wieliczce. Istotnie policya znalazła tam znaczną ilość schowanych kosztowności.

Młodzieniec ów nazywa się Zygmunt Leśniowski, a ojciec jego jest emerytowanym podurzędnikiem kolejowym w Wieliczce. Obaj Leśniowscy zostali aresztowani, również Maryan Pietrzycki znajduje się już w więzieniu »pod Telegrafem«. Dalsze dochodzenia w toku. Wartość odkrytych kosztowności wynosi 10.000 K.

Z kraju.

Głogów. (Tajemnicza zbrodnia). W sobotę, dnia 14 b. m., został przez nieznanego i nieujętego dotąd sprawcę zamordowany p. Franciszek Fritsche, zarządca tartaku. Znalezione ślady i oględziny ciała naprowadzają na domysł, że między zamordowanym a zabójcą stoczona została walka, z której zabójca też nie wyszedł bez szwanku. — Ś. p. Fritsche wydarł mu mianowicie podczas tej walki włosy z głowy, a prawdopodobnie również zadał mu jakąś ranę. Na miejscu zbrodni znaleziono złamane na dwoje widły, któremi popełnione zostało morderstwo. Motyw czynu nie jest znany, mógł być nim rabunek; zresztą z rzeczy zamordowanego brak tylko rzekomo jego nowego ubrania.

Ś. p. Farnciszek Fritsche był poddanym niemieckim, kolonistą, zamieszkałym od lat kilkunastu w Głogowie, gdzie prowadził tartak parowy; żonę i dziecko pozostawił w Drеźnie, a sam żył samotnie, a obecnie podczas wojny z funduszów, jakie mu siostra z Niemiec nadsyłała. Był to człowiek cichy, spokojny. Potworna zbrodnia budzi ogólną sensacyę tem bardziej, że w sobotę, to jest 14 b. m., nieboszczyk podjął z poczty 40 K na swe utrzymanie. Śledztwo prowadzi sędzia dr Otto Binder przy pomocy żandarmeryi.

Sprawa uwolnienia zakładników lwowskich. — W czasie pobytu swego w Wiedniu wiceprezydent Lwowa, dr Schleicher, udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, celem poinformowania się o sprawie uwolnienia zakładników lwowskich z niewoli rosyjskiej. Według informacyj, udzielonych przez referenta ministeryalnego p. Hempla, kwestya powyższa nie została na razie rozstrzygniętą przez obecne władze rosyjskie, mimo, iż niektórzy zakładnicy lwowscy znajdują się na liście uwolnionych. Co do uwolnienia metropolity Szeptyckiego, zachodzą też pewne wątpliwości.

Borysław. (Krwawa tragedya małżeńska. — Wybuch kotła).

Pewien wieśniak w okolicy Borysławia, pełniący służbę wojskową na froncie, od czasu pierwszej mobilizacyi, otrzymał w końcu dawno pożądany i upragniony urlop. Przybywszy na miejsce, zastał w domu tylko troje małoletnich dzieci, od których później dowiedział się, że matka opuściła je od dłuższego czasu; sąsiedzi zaś uzupełnili opowiadanie dzieci tem, że żona jego przebywa u swego kochanka na Wolance obok Borysławia. Zdradzony mąż wybrał się więc na wskazane miejsce, na poszukiwanie wiarołomnej żony. Wpadłszy niespodzianie do ich kryjówki, porwał leżącą siekierę i formalnie poćwiartował zdrajczynię. Sprawca oddał się w ręce władz, które, po przesłuchaniu pozostawiły go na wolnej stopie. Zdarzenie to wywołało łatwo zrozumiałą sensacyę wśród ludności.

W jednej z tutejszych kopalń borysławskich nastąpiła w tych dniach eksplozya kotła parowego. Wybuch poranił i poparzył ciężko znajdujących się w kotłowni czterech robotników, których, po prowizorycznem opatrzeniu, odwieziono do szpitala powszechnego.

Z Królestwa Polskiego.

Z żałobnej karty Legionów. Z Lublina donoszą: Zmarł tu w szpitalu wojskowym legionista Adam Szczygielski, wachmistrz żandarmery polowej Legionów polskich.

Wypadek w elektrowni tramwajowej. Z Warszawy donoszą: „Prawdopodobnie w początku przyszłego tygodnia, po zbadaniu pozostałych kotłów będzie mógł niemiecki administrator przymusowy, dokładnie określić termin, w którym wznowiony będzie ruch tramwajów. Pracując dzień i noc bez przerwy, robi się wszystko, aby w czasie jaknajprędszym uczynić to wznowienie możliwem“. Obecnie odkopano z pod rumowisk zwłoki palacza, Piotra Lędziakowskiego, który w chwili katastrofy był na stanowisku. Na miejsce zeszły władze sądowo-lekarskie, które po spisaniu protokółu, zarządziły przewiezienie zwłok Lędziakowskiego do prosektoryum przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Polskie marki. Z Warszawy donoszą:

W tych dniach pojawią się w obiegu marki polskie. Banknoty będą półmarkowe., 1, 2, 5. 10, 20. 50 i 100 markowe. Banknoty półmarkowe mają barwę żółto-zieloną, 1-o markowe — niebieską, z pasem różowym. 2-markowe — różową z pasem zielonym, 5 markowe mają tło niebieskie, ozdoby żółtawe, 10 markowe mają tło czerwono-bronzowe, upiększenie zielone, 20 markowe mają tło fioletowe, ozdoby żółtawe, 50-markowe mają tło zielone, ozdoby różowe, 100-markowe mają tło czerwone, ozdoby jasno niebieskie. Banknoty obok

---

dotąd w istocie stan wieśniaczy miał swe dzieje, miał swe życie?“

„Miłość i wesele, wojna, śmierć i pogrzeb, życie zaświatowe, oto tematy, na których pieśń przędzie się cała; dodajmy okolicznościowe i obrzędowe śpiewy, a cały ich zakres obejmiem“.

O bajecznych dziejach tak się odzywa Kraszewski:

„Lud z ubiegłych swych przygód tworzy to, czego dusza pragnie: ideał swój dziejowy. Prawda w nich nie absolutna, nie kronikarska, ale duchowa“.

„Listy z Mokotowskiej ulicy“ i „Listy z podróży“ (1861) poświęcone są przeważnie polityce. Pierwsze traktują o niej na podstawie broszur i dzienników zagranicznych, drugie oparte są na obserwacyi bezpośredniej. Są to najżywotniejsze i najświeższe kartki, dające nam poznać polityczną erudycyę Kraszewskiego, jego bystrość w konstruowaniu politycznych wniosków, logiczny i jasny sąd o rzeczach. Listy te traktują przeważnie o sprawach tak ważnych, jak odrodzenie Włoch, sprawy wschodnie, wojna amerykańska i t. p.

Ważnym do oceny publicystycznej działalności Kraszewskiego przyczynkiem są ogłaszane przez kilka lat pod pseudonimem Bolesławity „Rachunki“. Rozliczał się w nich Kraszewski na gorąco ze wszystkiem, co go uderzało, jako anomalia, błąd lub głupota w objawach życia społeczno-politycznego w Królestwie, w dobie powstaniowej 1863 roku. Głównemi były swego czasu walki publicystyczne przeciwników, oszczerstwa i napaści na autora „Rachunków“. Nie ulega wątpliwości, że w krytyce swej wielokrotnie poszedł za daleko i naraził się ówczesnym dzierżycielom opinii w Warszawie. Spostrzegłszy to, zawiesił też po trzech latach wydawnictwo „Rachunków“. Nie w tem też zasługi jego, jako publicysty, szukać należy, ale w dobrej woli, umiłowaniu sprawy ojczystej i ustawicznem rozpatrywaniu sprawy polskiej ze stanowiska polityki europejskiej, na tle rozważań ogólno-europejskiego ruchu, który śledził i znał, jak nikt może drugi w Polsce w owym czasie

Dla badacza ruchu umysłowego i polskiej myśli politycznej w dobie popowstaniowej, publicystyka Kraszewskiego będzie interesującym tematem, jako wyraz opinii najwybitniejszego z Polaków, powołanych do zabierania głosu w rzeczach narodowych na obczyźnie. Dla poznania i oceny umysłowości Kraszewskiego i jego społeczno-politycznych poglądów, publicystyka ta dziś zapomniana, ma znaczenie dokumentu, który poza zawodowymi historykami literatury i dziennikarstwa, zająć może także szerszy ogół miłośników przeszłości. Przy czytaniu zaś tych pożółkłych kart budzą się wspomnienia odległych czasów, z których wyłania się nauka dla innych, wykazując, jak zmieniają się poglądy na wypadki, jak powracają dawne prawdy i dawne błędy. Niejeden zaś przesąd, z którym walczył niegdyś Kraszewski trwa dotąd w swojej sile wśród pewnych warstw społecznych.

Publicystyka polska może nie bez chluby dla siebie przypomnieć i powoływać się na to, że jednym z wybitnych jej przedstawicieli, torujących drogę nowoczesnej politycznej naszej myśli, był J. I. Kraszewski. *W. Pr.*

cyfr swej wartości ozdobione są orłem białym, mają napisy:

„Bilet Krajowej Polskiej Kasy Pożyczkowej“, dalej „Rzesza Niemiecka przyjmuje odpowiedzialność za spłatę biletów Kasy Pożyczkowej w markach niemieckich po cenie nominalnej“, wreszcie kiego więzienia“.

„Kto podrabia lub fałszuje bilety P. K. P., albo puszcza w obieg lub usiłuje puścić w obieg podrobione lub fałszowane bilety podlega karze ciężkiego więzienia.

Osunięcie się góry w Płocku. Jak donoszą dzienniki warszawskie, w Płocku część wzgórza wybrzeżnego nad Wisłą, t. zw. „góry tumskiej“, położona za kościołem Farnym, w dniu 9 b. m. skutkiem podmycia brzegów przez wezbrane fale wiślane usunęła się, przygniatając domek na stoku jej położony. Szczęśliwym trafem ofiar w ludziach nie było.

Polacy w Mińsku. Ze Sztokholmu telegrafują do biura WAT:

W Mińsku odbyła się imponująca manifestacya polityczna. Pod koniec manifestacyi w oddzielnej grupie ukazał się sztandar czerwony z białym orłem naszym. Nieliczne grono osób towarzyszących odśpiewało »Boże, coś Polskę« i »Z dymem pożarów«. Był to ten sam sztandar, który przed kilku dniami pokryto wieńcami na uroczystym obchodzie Sienkiewicza. Manifestacya zakończyła się zebraniem na placu Katedralnym.

Rozgrywające się wypadki skłoniły ludzi dobrej woli do zainicyowania zrzeszenia się Polaków mińskich na gruncie politycznym i społecznym, a to w celu, aby dalszy bieg rewolucyi nie zastał nas w rozprószeniu. W tym celu zeszło się kilkanaście osób, które wybrały z pomiędzy siebie komisyę organizacyjną, która zaraz na dzień następny zwołała wiec prawie z pośród wszystkich warstw ludności polskiej.

Wiec ten, odbyty w lokalu Towarzystwa wzajemnego kredytu, pod przewodnictwem mecenasa Witkiewicza, w rezultacie obrad, trwających od godziny 10 wieczorem do 2 w nocy, wytworzył komitet organizacyjny w większym komplecie, bo złożony z 12 osób, które mają doprowadzić do skutku zwołanie wiecu powszechnego, oraz nakreślić plan pracy uświadamiającej na najszerszą skalę. W skład tej komisyi weszli: Włodzimierz Kryński, ks. Czesław Swiatopełk-Mirski, Adolf Swida, Konstanty Denikiecki-Demidowicz, Wiktor Janczewski, Ignacy Porębski, Henryk Grabowski, Witold Wańkowicz, ks. Michał Majewski, Edmund Iwaszkiewicz, Henryk Weyssenhoff, Władysław Szelewicz i Stefan Hoffmann.

Z najważniejszych kwestyj poruszano sprawę organizacyi klubu politycznego polskiego, urządzanie wieców, odczytów uświadamiających, organizacyę prasy i propagandę drukiem.

Ze świata.

Deszcz — z piasku w Bośni. Przed kilku dniami spadł w wielu miejscowościach Bośni deszcz czerwonawo-bronzowego piasku. Przeprowadzone badania naukowe tego niezwykłego opadu stwierdziły, że był to piasek pustynny z Sahary, który dostał się do Bośni przez burzę południową.

Sara Bernhard umierająca. Według doniesień pism holenderskich, słynna artystka dramatyczna francuska, Sara Bernhard, musiała się poddać w pewnem nowojorskiem sanatoryum ciężkiej operacyi, która się nie udała. Lekarze stracili nadzieję utrzymania słynnej artystki przy życiu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W niedzielę, dnia 22 b. m., po południu: »Moralność pani Dulskiej«, G. Zapolskiej; wieczorem: »Pułaski w Ameryce« A. Nowaczyńskiego.

W poniedziałek, dnia 23 b. m.: »Kaligula« K. Rostworowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 22 b. m., po południu: »Twardowski na Krzemionkach« N. J. Kamińskiego; wieczorem: »Popychadło«.

W poniedziałek, dnia 23 b. m.: »Królowa kina«, opertka J. Gilberta.

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Wieczór satyry«.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Zakład Fel. Żurowskiej: Józef Domnik 8 K, Marylka D. R. 2 K.

Dla M. P.: Domicela Zielińska 4 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Alfredowie Jossé 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Henryka Turnaua; dr J. Frączkiewicz 10 K.

Na Zakład w „Miejscu Piastowem“: Józefa Winkler 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Sabiny z Borowskich Sierankiewiczowej.

Zmarli:

Dr Stefan Bernacki, przed laty 20-tu kierownik administracyi »N. Reformy«, później przez czas pewien redaktor czasopism »Polak« i »Ojczyzna«, w ostatnich latach dyrektor komercyalny fabryki A. Piaseckiego, umarł w Krakowie w 50 roku życia.

Zmarły obywatel krakowski pochodził ze znanej rodziny mieszczańskiej w Krakowie. Na stanowisku administratora naszego dziennika, które przez parę lat zajmował, oddał mu rzetelne usługi swoją rzetelną i pomysłową pracą. Z właściwą też sobie skromnością i sumiennością wywiązywał się, z przejętych zadań, na każdem stanowisku, pomimo wątłego zdrowia nie szczędząc sił w pracy i usilnem spełnianiu obowiązków. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ulicy Pańskiej l. 12.

Mocarstwa centralne wobec państw neutralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 kwietnia.

C. k. Biuro koresp. jest upoważnione do następującego oświadczenia:

Z toczącej się wojny na morzu wynikły dla państw neutralnych rozliczne troski gospodarcze, których znaczenia mocarstwa centralne nie ignorują. Chociaż te zakłócenia życia gospodarczego państw neutralnych, do których zmniejszenia mocarstwa centralne o ile możności dążą, wywołane są również dobrze przez zamknięcie mórz przez Anglię jak przez wojnę łodziami podwodnemi, którą rozpoczęto w odpowiedzi na to zamknięcie, to jednak nasi nieprzyjaciele próbują zrzucić odpowiedzialność wyłącznie na wojnę łodziami podwodnemi, a powstałe wskutek niej rozgoryczenie zagranicy neutralnej starają się zwrócić wyłącznie przeciw państwom centralnym. **Zwłaszcza w ostatnich czasach podjęto próbę wpłynięcia w tym duchu na opinię publiczną w Hiszpanii.**

Część prasy hiszpańskiej zwróciła się przeciw tej tendencyi, i wskazała na to, że mocarstwa centralne poczyniły starania, aby złagodzić uciążliwości, wynikające dla Hiszpanii z wojny łodziami podwodnemi, mianowicie przez zakupno jak największej ilości hiszpańskich produktów rolnych, przez wyjątkowe udogodnienia dla żeglugi hiszpańskiej, przez dostarczenie węgla dla okrętów hiszpańskich oraz przez inne zarządzenia. Mocarstwa centralne będą się i nadal starały uwzględniać potrzeby Hiszpanii w granicach, na które pozwalają konieczności wojenne.

Rosya przeciw odrębnemu pokojowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 kwietnia.

W pałacu Taurydzkim odbyła się konferencya delegatów całej 6-tej armii oraz części armij 4-tej, 5-tej, 7-mej, 8-mej i 12-tej jakoteż pierwszej dywizyi grenadyerów przy udziale komitetu wykonawczego robotników i żołnierzy. Delegaci postawili między innymi pytanie, czy rada delegatów żołnierzy i robotników w Petersburgu w istocie jest za pokojem odrębnym. **Przedstawiciel rady, Sokołow, odpowiedział, że rada odrzuciła wszelką myśl o pokoju odrębnym.**

Londyn, 22 kwietnia.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Komitet delegatów żołnierzy i robotników ostatecznie podał do wiadomości, że odrzuca myśl odrębnego pokoju.

Tymczasowe prawo wyborcze w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 22 kwietnia.

„Allgem. Handelsblatt“ donosi z Petersburga:

Ministerstwo spraw wewnętrznych wypracowuje **tymczasowe prawo wyborcze** w celu **natychmiastowego zdemokratyzowania komitetu delegatów robotniczych i żołnierskich.** Prawo to ma wejść wkrótce w życie i mieć póty znaczenie, póki konstytuanta nie powzięła uchwały co do nowego prawa wyborczego. Tymczasowe prawo wyborcze przysługiwać będzie wszystkim osobom, które ukończyły 21-szy rok życia bez różnicy narodowości, religii, płci i majątkowego stanu i żąda tylko, żeby uprawniony przynajmniej trzy miesiące był osiedlony w swoim okręgu.

Rozruchy chłopskie w Rosyi.

Berlin, 22 kwietnia.

»Tägliche Rundschau« donosi ze Sztokholmu:

Wedle »Rieczy«, coraz bardziej **wzmagają się rozruchy chłopskie w licznych guberniach. W Samarze, Symbirku i Besarabii przyszło do ciężkich wykroczeń przeciw właścicielom dóbr,** których posiadłości niejednokrotnie z użyciem gwałtu podzielono między chłopstwo.

W Liwonii i Estonii potworzyły się z pośród stacyonowanego tam wojska rozbójnicze bandy, plądrujące dwory. Ludność estońska i łotycka zachowuje się spokojnie.

O rozruchach chłopskich przynosi też wiadomość »Vossische Zeitung«:

Petersburska Unia Telegraficzna donosi z Tyflisu: **W gubernii kutajskiej rozpoczęli chłopi wycinanie lasów rządowych,** a nadto zabierają na swoją własność lasy osób prywatnych.

Komisarz rządowy ze Samary telegrafuje do ministerstwa spraw wewnętrznych: Z obwodu nadchodzą **alarmujące pogłoski.** Chłopi są zdecydowani, nie czekając na konstytuantę na wiosnę **wywłaszczyć całą prywatną własność ziemską** na rzecz stanu włościańskiego. Właściciele dóbr obawiają się, że chłopi ich posiadłości przemocą sobie przywłaszczą.

Aresztowanie w. ks. Maryi Pawłówny.

„Gazeta Polska“ (Moskwa) z 31 marca donosi:

Obywatelski komitet wykonawczy w Kisłowadzku aresztował podpułkownika Tułzakowa, któremu powierzono zorganizowanie milicyi. Okazało się, że Tułzakow starał się ułatwić wyjazd z Kisłowodzka generał-lejtnantowi Czebykinowi, który miał odwieźć do Piotrogradu poufne listy wielkiej księżnej Maryi Pawłówny, mieszkającej w Kisłowodzku. — Listy te pisane do w. ks. Borysa Włodzimierzowicza i innych członków domu Romanowych, wyrażały nadzieję, że w. ks. Mikołaj Mikojewicz może uratować stary ustrój. Podpułkownika Tułzakowa razem z aresztowanym gen. Czebykinem odwieziono do Piotrogradu. U w. ks. Maryi Pawłówny zrobiono rewizyę, która nie dała żadnych pozytywnych rezultatów.

W tym samym numerze zamieszcza „Gazeta Polska“ następujące doniesienie Petersburskiej Agencyi Telegraficznej:

W związku z znalezioną u generała Czebykina korespondencyą, na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości Kiereńskiego, poddano aresztowi domowemu wielką księżnę Maryę Pawłównę. Generała Czebykina, podpułkownika Tułzakowa, oraz urzędnika wojskowego Kotielnikowa, którzy brali udział w tej sprawie, wysłano pod eskortą do Piotrogrodu.

Mikołaj II pod strażą.

„Gazeta Polska“ (Moskwa z 30 marca donosi:

Delegacya wysłana do Carskiego Sioła przez radę delegatów robotniczych i żołnierskich, w celu zbadania, czy uwięziony były cesarz nie ma możności dokonania ucieczki, zdała sprawę radzie delegatów ze swojej podróży. Komisarz komitetu wykonawczego Masłowski i pomocnik jego podporucznik Rodjonow, posiadając odpowiednie pełnomocnictwa, byli dopuszczeni wewnątrz pałacu, gdzie stwierdzili, że cały pałac z oficynami, oraz park jest silnie strzeżony przez silne oddziały wartownicze; starannie zwłaszcza strzeżone są wszystkie wejścia i wyjścia. Służba pałacowa znajduje się pod ustawicznym dozorem i nie jest wypuszczana poza obręb pałacu. Mikołaj II jest izolowany od innych członków swej rodziny. Do rozporządzenia jego dano jedno skrzydło pałacu, w którym były cesarz może poruszać się swobodnie. Razem z nim znajdują się Benkendorf, Dołgoruki, Naryszkin i Mordwinow. Mają oni do rozporządzenia kilkunastu służących.

Na żądanie komisarza Masłowskiego pokazano mu Mikołaja II. Według opowiadania delegata, były cesarz, mimo, że stara trzymać się dziarsko, ma wygląd zmęczony; twarz ma nabrzmiałą, patrzy, jak to mówią, zpodełba; widocznie czuje się wielce nieswojsko w nowem położeniu. Co się tyczy otoczenia Mikołaja II, to dworacy ci, ubrani w kapiące złotem mundury, starają się z pewną obojętnością dać poznać, że jak dawniej służą swojemu „monarsze“.

Wizyta dziennikarzy angielskich w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych zawiadomił rząd tymczasowy **o zamiarze przedstawicieli prasy angielskiej odwiedzenia Rosyi w maju.** Rząd wyraził gotowość ułatwienia dziennikarzom angielskim tej podróży wszelkimi sposobami, aby mogli osobiście poznać ducha Rosyi demokratycznej i przekonać się o położeniu w Rosyi.

Międzynarodowa konferencya socyalistów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 22 kwietnia.

Holenderska delegacya wykonawczego komitetu międzynarodowego socyalistycznego biura postanowiła zaproponować, aby międzynarodowa konferencya odbyła się w Sztokholmie dnia 15 maja.

Zjazd premierów koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 22 kwietnia.

We czwartek prez. ministrów Boselli i minister spraw zagranicznych w towarzystwie ambasadora francuskiego w Rzymie i generalnego sekretarza we włoskiem ministerstwie spraw zagranicznych przybył do San Giovanii di Moriano w Sabaudyi i zjechali się tam z prezydentami ministrów Lloydem Georgem i Ribotem na konferencyę pokojową. Zjazd trwał 12 godzin.

Agencya Stefaniego donosi, że miał on przebieg bardzo serdeczny i dał nową sposobność stwierdzenia pełnej zgody, panującej wśród sojuszników.

Dzienniki włoskie donoszą, że o przebiegu konferencyi i wyniku jej nie można było ze strony miarodajnej otrzymać bliższych informacyj. W swoich domysłach rozważają dzienniki przedewszystkiem skutki dyplomatyczne nowych stosunków i dążeń w Rosyi, jakoteż wyzyskanie interwencyi Stanów Zjednoczonych. **Ministrowie państw koalicyi potrzebowali osobistej wymiany zdań i udoskonalenia swoich dotychczasowych umów, zwłaszcza, że Włochy z okazyi finasowego i materyalnego sukursu Stanów Zjednoczonych na cele wojny europejskiej domagają się większego uwzględnienia, niż to, które dla nich wyznaczono.**

Cele wojenne koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 kwietnia.

(Biuro Wolffa). Interesujące szczegóły z mowy członka parlamentu angielskiego Yowetta na tegorocznej konferencyi niezawisłej partyi pracy ogłasza »Manchester Guardian«. Co do interwencyi Ameryki oświadczył Yowett:

Ameryka oświadczyła, że nie ma żadnych samolubnych celów, że nie pragnie zdobyczy, ani kolonii, ani odszkodowania materyalnego za ofiary, które chętnie ponosi. **Koalicya natomiast nie myśli dać podobnego oświadczenia. Dlatego wojna toczy się dalej nie za Belgię, ani za Polskę, ani w celu rozwiązania sprawy alzacko-lotaryńskiej, lecz tylko w tym celu, by zdobyć kolonie niemieckie w Afryce, by podzielić Austro-Węgry i Turcyę, aby się koalicya kosztem tych państw obłowiła.**

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Turcyi ze Stanami Zjedn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 22 kwietnia.

Wskutek stanu wojennego między Stanami Zjednoczonymi i Niemcami **zawiadomił rząd turecki tutejszą amerykańską ambasadę, że zerwał stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.** Ambasador Elkus musiał pozostać w Konstantynopolu, ponieważ zachorował na tyfus. Stan jego zdrowia polepszył się.

Zamknięcie wywozu środków żywności do Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 22 kwietnia.

(Reuter). Prezydent Wilson omawiał z gabinetem kwestyę uregulowania wywozu środków żywności do Europy północnej w tym duchu, **aby nie dopuścić amerykańskich środków żywności do Niemiec.** Rząd amerykański nie chce przeszkadzać żegludze do krajów neutralnych, lecz pod warunkiem, że kraje te nie będą pomagały Niemcom.

Gerard o sytuacyi Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 22 kwietnia.

»Nieuwe Rott. Courant« podaje doniesienie »Daily Telegraphu« z Nowego Jorku:

Armia zajęła zupełnie w posiadanie place lądownicze »Hapagu« i Północno-niemieckiego Lloydu w Hoboken, które stały pod strażą marynarzy amerykańskich. Hoboken w rzeczywistości jest miastem niemieckiem, teraz jednak żaden Niemiec nie może w niem przebywać, tylko w odległości pół mili od składów rządowych; pozostawiono jednak niemieckiej ludności miesiąc czasu, by przekonać się, jak ona się będzie zachowywała.

Były ambasador amerykański w Berlinie, Gerard, przemawiał wczoraj na zgromadzeniu w Nowym Jorku i zaznaczył, że Niemcy ani wskutek rewolucyi wewnętrznej ani wskutek braku żywności nie będą pokonani. Środki żywności w Niemczech wystarczą im, aczkolwiek z trudem. Wystawione będą Niemcy na ciężką próbę, lecz należą oni do tego rodzaju ludzi, którzy tę próbę przetrzymają. Możliwość rewolucyi niemieckiej powinni sobie Amerykanie z głowy wybić.

Uzbrojenie japońskich parowców handlowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 22 kwietnia.

Wychodzący w Marsylii dziennik »Echo de Chine« donosi z Tokio, że **japońskie towarzystwo żeglugi postanowiło uzbroić okręty handlowe, kursujące między Europą południową, Afryką a Japonią.**

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: 21 b. m. wieczorem:

Pod Arras silna walka ogniowa. Na północ od Scarpy, nad Aisną i na froncie bitwy w Szampanii naogół mniejsza działalność, koło Braye, Heurttebise Ferme i na północny zachód od Auberive działalność ta wzrosła chwilowo.

Na wschodzie nic nowego.

Zwrot w bitwie na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza:

Na całym froncie bojowym, długości 60 klm., nad Aisne i w Szampanii, walczono także w czwartym dniu bitwy zacięcie. Wszystkie rozpaczliwe wysiłki Francuzów celem wciśnięcia odcinka frontu Braye—Cerny—Craonne były daremne.

Wszystkie ich fale szturmowe załamały się wszędzie wśród najcięższych strat. W punktach łącznikowych linii bojowej wysłane do walki eskadry pancerników »tank« zostały przeważnie zniszczone.

Z taką samą gwałtownością walczono nad kanałem Aisne—Marne. Pięć ataków masowych spełzło na niczem wśród ciężkich nieprzyjacielskich strat.

Także w Szampanii rozbiły się krwawo francuskie ataki, podczas gdy my w przeciwuderzeniach **zajęliśmy teren i ważne pozycye na górach.** Ponieważ nie spełniła się nadzieja Francuzów przełamania niemieckiego frontu w pierwszych dniach, **bitwa weszła w stadyum, nie dające Francuzom więcej widoku sukcesu.**

Atak na Calais i Dover.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 kwietnia.

(Biuro Wolffa). **Lekkie siły zbrojne niemieckie w nocy z 20 na 21 bm. dokonały ataku na wschodniej części Kanału koło ujścia Tamizy. Twierdze Dover i Calais ostrzeliwano zbliska, ogółem dano 650 strzałów. Przy Calais nie było** straty. Forpocztowy statek, napotkany przed Dovrem, został zniszczony. Kiedy w odwrocie nie widziano nigdzie nieprzyjaciela, część naszych sił zbrojnych, pod komendą kapitana korwety Gauthiera, zawróciła raz jeszcze w kierunku ku szyi Kanału. Przytem na wschód od Dovru napotkano większą liczbę kontrtorpedowców angielskich i okrętów przewodników. **Stoczono ostrą walkę zbliska. Jeden z kontrtorpedowców nieprzyjacielskich został zatopiony torpedą, kilka innych ciężko uszkodzono pociskami artyleryi. Prawdopodobnie jeden z nich również zatonął. Z naszych łodzi torpedowych G. 85 i G. 42 nie powróciły z tych walk i uchodzić muszą za stracone.** Wszystkie inne bez uszkodzeń ani strat wróciły.

Część naszych sił zbrojnych, która się wysunęła na południe od ujścia Tamizy, nie napotkała na żaden statek nieprzyjacielski i mogła tylko zabrać do niewoli kilku jeńców z okrętów handlowych.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Zwycięstwo Turków pod Gazą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 22 kwietnia.

Z głównej kwatery donoszą z dnia 20 bm.:

Front Sinai: Po nieprzyjacielskim ogniu artyleryi na miasto Gazę rozpoczął się wczoraj rano atak nieprzyjacielskiej piechoty. Z obu stron gościńca, prowadzącego do Gazy, atakowała nieprzyjacielska dywizya, druga nieprzyjacielska dywizya skierowała się na naszą stojącą na południowy wschód od Gazy środkową grupę. Nieprzyjacielska kawalerya ruszyła na naszą prawą skrzydłową grupę. Do południa walka była na całym froncie w pełnym toku. Szczególnie w kierunku obu prawych grup skrzydłowych nie zdołała nieprzyjacielska piechota, mimo wielkich strat, zbliżyć się więcej niż na 800 metrów. O godz. 2 po poł. nasza najbardziej w centrum położona grupa odparła jak najkrwawiej już dwa nieprzyjacielskie ataki.

O godz. 3 po południu nasza grupa środkowa odparła już dwa nieprzyjacielskie ataki w krwawy sposób. Położenie było już teraz tak pomyślne, że można było rozpocząć uderzenie ofenzywne na prawe skrzydło nieprzyjacielskie. O godz. 7 wieczór nasza środkowa grupa odparła także trzeci atak nieprzyjacielski z ciężkiemi stratami dla przeciwnika. Wszystkie stanowiska pozostały w naszem ręku. Na lewem skrzydle nasza dywizya kawaleryi posunęła się przeciw nieprzyjacielskiej kawaleryi i powoli **zauważono na nieprzyjacielskiem prawem skrzydle ruchy cofające się.** Późną godziną wieczorną także lewe skrzydło naszej piechoty w związku z jedną dywizyą kawaleryi ruszyło do ataku na cofającego się przeciwnika. W ciemności zmiarkować można było oznaki ogólnego nieprzyjacielskiego odwrotu.

Druga bitwa pod Gazą zakończyła się zwycięstwem.

Na innych terenach wojny nic było poszczególnych zdarzeń.

Storpedowanie krążownika angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 kwietnia.

(Urzędownie). Na zachód od Aleksandryi dnia 14 bm. został **mały angielski krążownik** prawdopodobnie klasy »Foxglave«, zaatakowany w nocy przez jedną z naszych łodzi podwodnych i **dwoma torpedami ciężko uszkodzony.** Zatonięcia nie zdołano wskutek ciemności stwierdzić. Ale według wszelkiego prawdopodobieństwa zatonięcie nastąpiło.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 22 kwietnia.

Wyjazd pary cesarskiej z Wiednia.

Wiedeń. Cesarz i cesarzowa wczoraj po południu odjechali z Wiednia. W świcie pary cesarskiej znajdują się pierwszy ochmistrz dworu ks. Hohenlohe, prezydent ministrów hr. Clam-Martinic, generał adjutant generał major ks. Lobkowitz i marszałek polny porucznik Marterer, ochmistrz cesarzowej hr. Esterhazy i dama dworu hrabina Schoenborn.

W sprawie importu węgla górnośląskiego.

Wiedeń. Wspólny komitet węglowy obradował pod przewodnictwem generał-majora Józefa Pacora ponownie z komisarzem państwowym dla rozdziału węgla w Berlinie, w sprawie importu węgla górnośląskiego do Austro-Węgier. W wydziale rząd austryacki był reprezentowany przez szefa sekcyi w ministerstwie robót publicznych Homana i szefa sekcyi w ministerstwie kolei Burgera. Wynik jest zadowalający.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Agronom

reklamowany. Dublańczyk, z 20-letnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach, z chlebnemi świadectwami i poleceniami, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Ks. Jan Tarnowski w Jaworniku Polskim. 3064 1 3

Zdolna pomocnica biurowa

lub jako samodzielna siła, biegła korespondentka, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Rutyna" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3576

Dwie

młode, inteligentne panienki, posiadające ładne głosy i pewne studya, pragnęłyby wyjechać za granicę na dalsze kształcenie się. Proszą o łaskawą pomoc. Zgłoszenia tylko listowne pod Zdolność przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3560 1 3

Handel

towarów mieszanych jest z powodu choroby właściciela do sprzedania lub zamiany na mały domek. Zgłoszenia list. pod „Domek" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3569

Gospodarstwo

składające się z 5½ morg. gruntu wraz z domem parterowym, ogrodem, budynkami gospodarskiemi, oraz inwentarzem żywym (lub bez) w Wielkim Krakowie za dopłatą około 30.000 K sprzeda kono. Biuro kupna i sprzedaży realności w Krakowie, ul. Posalska 20, I p. 3575 1 3

Do sprzedania

różne budowlane materyały używane, okna, drzwi, schody, krokwie, deski i pale. Można oglądać od 2 do 6-tej codziennie z wyjątkiem niedzieli i czwartku. Wiadomość u właścicielki domu ul. Szlak 47. I piętro. 3463 1 3

Potrzebna zaraz

do biura biegła stenotypistka. Wymagana dobra znajomość stenografii polskiej, biegłość pisania na maszynie Underwood i język niemiecki. Zgłoszenia list. pod Stenotypistka 33" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3566 1 3

Apteka pod Gwiazdą

w Wadowicach

poszukuje magistra(y) farmacyi od 1 czerwca b. r. 3406 3 3

Nowy dom

II-p. w Dębnikach, za dopłatą około 40.000 K, sprzeda kono. Biuro kupna i sprzedaży realności w Krakowie, Posalska 20, I p. 3416 4 4

4 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, elektr. gaz, zaraz do wynajęcia. Ul. Sobieskiego 16 a, parter. — Wiadomość przed południem. 3392 2 2

Fasye podatkowe

sporządza, udziela informacyj

Konc. Biuro podatkowe

ul. Tarłowska 10 (przy Groblach) od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 2482 9 10

Wiktorya Terlecka

magazyn mód w Mielcu,

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór kapeluszy, czapek damskich, dziecięcych i przyborów, oraz kapelusze żałobne. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. 3326 2 3

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, bryljanty, oraz wszelką biżuteryę, nową i antyczną, płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. Sławkowska 24. 341 25 40

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

Franciszka Sacher

Kraków, Stradom 27, II p. 2896 3 5

Zakład malarski

Henryka Czernichowskiego, przy ul. św. Jana l. 28, II piętro, przyjmie kilku chłopców

do praktyki. Zgłoszenia od godz. 11—2 w południe. 2341 8 3

Pracownia ubiorów wojskowych Wincentego Żmudy

w Krakowie, ul. św. Tomasza 21

wykonuje wszelkie roboty dla PP. Oficerów wojsk polskich według najnowszych modeli. Odbył odpowiedni kurs. 3509 2 2

Skład części do 3499 2 12

ROWERÓW

najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3173

Uzdolnione panny

w robotach ręcznych znajdą stałe i płatne zajęcie w Zakładzie robót ręcznych, Grodzka 8, II p. 3571 1 2

Kostyum czarny

prawie nowy, do sprzedania. Ulica Kościuszki 20, II p. 3568

Jaja wylęgowe

indycze w cenie 1 K 20 h i jaja kur rasy „Zielononóżek" w cenie 60 h za sztukę, sprzedaje Obszar dworski „Wielki Dwór", Frydrychowice, poczta Wadowice. 2567 1 3

Mężczyzna

lat 18, wolny od wojska, znający język polski, niemiecki i czeski, poszukuje posady jako pisarz przy dworze lub tem podobnego zajęcia. Zgłoszenia pod P. L, Morawska Ostrawa, Głęboka 5. 3583

Kupię

obrazy dobrych mistrzów, stare biurko, sekretarz, komodę, stół, stołki, szafę i t. p. Zgłoszenia list. pod „Obrazy 33" przyjmuje Biuro dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3581 1 3

Potrzebna pokojowa

do dworu, oddalonego 10 minut od miasta. Kościół, kolej, poczta na miejscu. Wymagane prasowanie koszul męskich. Obsługa przy stole, szycie na maszynie, naprawa bielizny, rzeczy. Zgłoszenia: Wolkowicka, Strzyżów n. Wisłokiem. 3580 1 3

Poszukuję

umeblowanych dwóch lub jednego pokoju z kuchnią i komfortem. — Zgłoszenia pod Dr S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3572 1 2

Urząd pocztowy

w Czernichowie poszukuje rutynowanej pomocnicy pocztowo-telegraficznej. 3563 1 3

Koza sańska

do sprzedania. Wiadomość: Krowoderska 75, I p., u gospodarza. 3564

Służąca

chętna do pracy, w wieku do 16 lat, znajdzie stałe zatrudnienie. — Wiadomość: Rynek 24, w handlu W. Kosydarskiego. (Pierwszeństwo mają sieroty). 3581 1 3

Sklep

ul. św. Krzyża 6, kupuje i sprzedaje rzeczy używane. 3141 8 10

Sardynki

w oliwie, norweskie i portug. i wino weg. (Windischgrätz) białe i czerwone po cenach umiarkowanych sprzedaje Leopold Enoch w Bielsku, Bahnstr. 11. 3409 2 3

Resztki okazyjne

na suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki, brokaty, etaminy i bafty szwajcarskie. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 3329 4 4

Marki

miasta Warszawy i marki koronacyjne zamienia się chętnie na inne marki wojenne, a mian.: I wydanie c. i k. poczty polowej na karty i listy Legionów polskich, jak również inne filatelistyczne przedmioty, głównie polskie, Czarnogóry 1 marca 1917. Wymienione marki sprzedaje się też niżej cen katalogowych Senfa. Zgłoszenia pod „Filatelista 7363" przyjmuje Ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń I/1. 3339 2 2

Karty polowe

8 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schlaiera, Wiedeń, XVI/12, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 113 18 0

TANIE RESZTKI!

1 paczka 9 m. zefirów na koszule 50 K.
1 paczka 20 m. kanafasu prima szer. 78 cm., 1,5 K.
1 paczka 13 m. kanafasu prima, szer. 110—113 cm., na cały garnitur 117 K.
1 paczka 15 m. wsypu, szer. 190 cm., na cały garnitur 117 K.
1 paczka 20 m. kretonów do prania 120 K.
1 paczka 20 m. prima kretonów, delenów, zefirów i t. d. 110 K.
1 paczka 20 m. różnych materyi do prania 90 K.
1 paczka 3 m. materyi na trwałe ubranie 72 K.
1 paczka 4 m. popielatej sag. materyi na wiosenny kostyum, szer. 132 cm. 100 K. 3522 3 10

z tkalni:

JÓZEF BARTOŚ

Dobruszka 21, Czechy.

Cennik materyi, jak: jedwabie, materyi na suknie i bluzy, materyi wełnianych, kretonów, epongé, woalów, etaminy, szwajcarskich haftowanych materyi, zefirów i materyi na męskie ubrania, wysyła się bezpłatnie. Próbki jedynie po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych. Próbek z resztek nie wysyła się.

Wypożyczalnia nut

księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

została przeniesioną **na ul. św. Tomasza l. 12 (Grand Hotel).**

Wypożyczalnia ta jest bogato zaopatrzona w utwory muzyczne na fortepian (2 i 4 ręce), skrzypce z fortepianem oraz wielki wybór pieśni do śpiewu.

Warunki: 2948 7 0

Rodzaj abonamentu	mies.	kwart.	półrocz.	rocznie	Kaucya
Abonament bez premii					
I. miejscowy					
a) 4 kawałki	2·50	6·00	12·00	20·00	6 koron
b) 6 kawałków	3·00	8·00	16·00	30·00	
(z prawem zmiany każdego dnia)					
II. zamiejscowy					
30 kawałków	—	10·00	18·00	30·00	12 koron
(z prawem zmiany raz na miesiąc)					

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie. Wszelkie wpłaty, korespondencyę i zwroty nut należy uskuteczniać pod wyżej wymienionym adresem

Dla emeryt. oficera

c. k. armii lub Legionów (pierwszeństwo mają inwalidzi z wojny 1914—17) do objęcia zaraz posada Zarządcy głównego Składu tytoniu w mieście komendy obwodowej w Królestwie Polskiem. Płaca miesięczna 400 kor. Zgłoszenia pod „Kurlownia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3565 1 3

Fortepiany pianina fisharmonie

sprzedaż, zamiana, wynajem. Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 3421 3 4

W Rabce

obok stacyi kolejowej pokoje do najęcia. Przyjmuję w opiekę panienki, potrzebujące kuracyi rabczańskiej. — Adresować: Konstancya baronowa Lipowska, p. Rabka. 3565 2 3

2, 3 lub 4 pokoje

z przynależnościami, z łaz. i elektr. i przynależnościami poszukuje się od 1 czerwca lub lipca. Zgłoszenia list. pod L. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3422 3 3

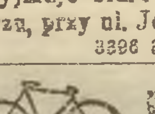
Do sprzedania

sypialnia, kredens, dywan, kapy, rozmaita garderoba, parówka, obrazy, zegar, oraz drobne rzeczy. Oglądać można przedp. m. g. 10—12 i od 3—5 po południu przy ul. Konarskiego l. 31, I piętro, za parkiem Krakowskim. 3480 4 4

Fabryka produktów chemicznych „Liban" w Borku Fałęckim koło Krakowa przyjmie zaraz egzaminowanego

palacza kotłowego.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste z odpisami świadectw, oraz z podaniem żądanej płacy przyjmuje biuro firmy w Podgórzu, przy ul. Józefińskiej 23. 3396 3 3

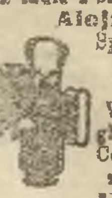


„NATIONAL" bicykle, przybory, części zapasowe i naprawy, okręgi zapasowe do bicyklów.

Maszyny do szycia

lampy karbidowe ręczne i stołowe. Elektr. lampy kieszonkowe, palniki, aparaty do golenia najlepszej jakości a tanie z bardzo rzetelną usługą.

Alojzy Watte





Specyalny dom dla przemysłu bicyklowego Wiedeń, VII/1, Zieglergasse 7. Cennik l. 13 za darmo. 3142 3 10

Okrągłe i owalne

flaszki apteczne

na lekarstwa, oraz słoiki szklane z metalowemi przykrywkami na maści, jak również słoiki porcelanowe bez przykrywek, do zawiązywania, poleca:

Fabryczny skład szkła

L. D. Unger, Tarnów. 1858 3 10

Okazyjna wysprzedaż

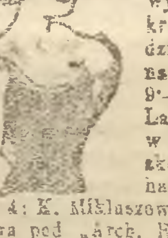
różnych przedmiotów zdobniczych i użytkowych ze złota i srebra, nadających się na podarki okolicznościowe, jak: pierścionki, bransolety, brosze, wisiorki, medaliki, zegarki, łańcuszki, srebra stołowe, przedmioty o wartości muzealno-numizmatycznej i t. p. Bliższych wiadomości udziela z grzeczności Centr. Biuro wydawnicze, Gołębia 20, parter, codziennie od godz. 4¼ do 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. 3562 1 6

OSOBA

lat 29, inteligentna, wykształcona, z ukończoną szkołą wiejską gospodarczą w Kuźnicach, przyjmie posadę u samotnego mężczyzny. Zajmie się kuchnią, gospodarstwem domowem i wiejskiem, również zajmie się szyciem. Posadę może objąć od 1 maja. Zgłoszenia: Paszczyna wieś Leśniczówka, p. Dębica, u sędziego Pawłoskiego, dla J. M. 100. 3531 1 2

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — Pełny, piękny, jędrny biust otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Krema do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 4·— K, wielka dawka osiągająca skutek 9·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Bękner, ul. Długa 4; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; we Lwowie: apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem"; apt. Ruckera, ul. Krakowska; perf. Sładowskiego; Tarnów: drog. Bracha; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; Lublin, perf. Stankiewicza. 3126 2 4

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęży na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 78 hotel Nordbahn. Tel. 41.406. Poląd. korresp. w języku niem. 131 48 0

Kąpiele Busko w Polsce.

Sezon 1917 od 1 maja do 30 września.

Kąpiele { siarczane, błotne.

Wodolecznica.

Instytut Zanderowski.

Wyborna restauracya w Zakładzie. 2745 4 0

Trzy razy dnia koncert muzyki wojskowej w parku.

Wygodne autemob. połączenie Kielce—Busko i napowrót.

Czarująca piękność

i młodzieńczo świeżą, ramianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: V. Jellinek, Wiedeń 66, Fach 37, Abt. 5. Marka na odpowiedź pożądana. 3372 2 6

Magazyn nowości damskich

założony w roku 1874 telefon 2899

pod firmą

M. Schenker w Krakowie

Rynek główny l. 15.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Jedwabie na suknie i kostyumy kolorowe i czarne.
Jedwabie bluzkowe haftowane, deseniowe i malowane, „Crêpe de Chine", gazy, markizety, fulary, grenadyny i popeliny.
Wełny na kostyumy i suknie czarne i kolorowe, woale, barszkany, flanelki, zefiry, welwety, plusze, aksamity (Velour Chiffon), satyny i markizety do prania.
Firanki, kapy tiulowe, oraz jedwabie i atlasy na kołdry.
Wszelkie podszewki jedwabne, półjedwabne i t. d. — Wszystko w najlepszych gatunkach, wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych. 2681 10 20

Solec

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

otwiera sezon leczniczy 1917 r. od 20 maja do 20 września.

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydropatya, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacyę Kielce lub stacyę kolei galicyjskiej Szczucin, skąd końmi 15 wiorst do Solca. Informacyj udziela bezpłatnie zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk. 3306 2 4

Koncypient adw.

szuka posady w kanc. adwokackiej. Zgłoszenia pod I. R. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3131 2 2

Kasyerka

z kaucyą, z językiem niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod „S. K." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3512 3 3

Rutynowana

siła biurowa, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady, najchętniej na południe. Zgłoszenia pod F. 200 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3499 3 3

Poszukuje się

pokoju umeblowanego, o dwóch łóżkach, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem (pensya). Zgłoszenia pod adresem: Hotel Pollera dla numeru 58. 3519 3 3

Silvo

krem lekowy, niezbędny do pielęgnowania twarzy i rąk w aptekach, drogeryach i perfumeryach. Fabryka Silvo Wiedeń, XVI Dornbacherstrasse 82. 3662 7 8

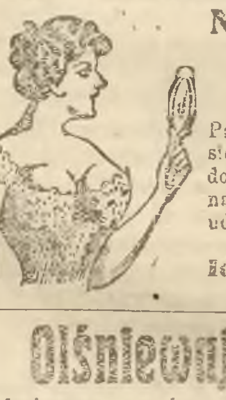
Na maj i na zawsze

ks. Z. Gołana.

Miesiąc Maryi zawierający Msze św. na wszystkie dni maja, oraz rozmyślania na każdy dzień.

Cena egzemplarza oprawnego K 4·50, z przesyłką K 5·20, wysyła za pobraniem pocztowem 3484 2 3

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.



Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udzieli dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3373 2 5

Olśniewającą piękną twarz

i młodocianą cerę zachowują panie i panny aż do późnego wieku przez zastosowanie mojej tysiąckrotnie wypróbowanej recepty. Wszelkie nieczystości skóry, jak piegi, węgry i plamy wątrobiane znikają. Przesyłam każdemu zupełnie darmo odpis tej recepty za nadesłaniem marki. Piszcie zaraz do 3515 1 3

Fr. Henschik, Wiedeń 62. Fach 1, Abt. 27

Zupełnie nieszkodliwe! Bez konkurencyi! prawnie chroniony

„PEROZON"

zastępujący w zupełności mydło.

Czyści i dezynfekcyonuje bieliznę bez dodania sody, chlorku i t. p. po półgodzinnem gotowaniu. Jedna paczka wystarcza na 35—40 litrów wody. Do nabycia we wszystkich drogueryach i handlach towarów kolonialnych.

Główny Skład: „Prowodnik", Wiedeń, I, Akademiestr. 4.

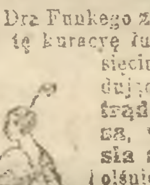
Zastępstwo na Galicyę: Kraków, Krowodrza 72.

Zastępcy wszędzie poszukiwani! 3263 2 4

Odmłodźcie skórę twarzy moją

kuracyą łuskową

przez Dra Funkego za ideał wszelkich środków piękności uznaną. Przez tę kuracyę łuskową usuwa się niepostrzeżenie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra. Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej 3379 1 26



piękności

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena 14 K. Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50, Abteil. 5



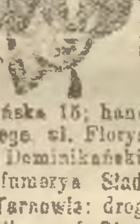
Swędzenie Świerzb Liszaje Choroby skórne Stare rany

usuwa pewnie i szybko **maść bursztynowa.** 2989 6 12

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni!

Mały tygiel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K wraz z przepisem używania. — Należące do tego mydło bursztynowe 4 K. — Wyrabia **Gerő Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.** Główny skład w Wiedniu: St. Markus Apotheke, III., Hauptstr. 130.

PIEGI



jakoteż czerwoność twarzy i nosa, trądziki, wypryski, fałdy i obwisłość skóry, wszelkie skazy cery znikają, za co się ręczy, od znanej dawno Dra A. Rixa pasty Pompadour. Zgoła nieszkodliwa. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka 4 K. Dra A. Rixa mleko perłowe, płynny puder różowy, biały i natur. żółty, flakon 4 K. Wysyłka dyskretna, Dra A. Rixa labor. kosm., Wiedeń, IX., Lakiererg. 6/V.

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Spółki, Rynek 37; drogueryo Komorowskiego ul. Floryańska 33; Bękner, ul. Długa 4; K. Miklaszewskiego, pl. Dominikański 1; we Lwowie: Apteka S. Ruckera, ul. Krakowska 1; perfumerya Sładowskiego; Apteka Ettingera pod „Arch. Rafałem"; w Tarnowie: drog. Bracha; w Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; Lublin, perf. Stankiewicza. 3128

Nowoczesnych

urządzeń cegielnianych

maszyn cegielnianych i do wydobywania gliny, urządzeń przewozowych ---

wszelkiego rodzaju, dostarcza znana od lat dawnych firma

Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska

Tow. z o. por. w Lichtenegg pod Wels, Nr 10. Austrya Górna.

8340 9 52

Kupię

mały, zgrabny wózek na jednego konika. Zgłoszenia list. pod: ulica Kanonicza 16. 3559

Potrzebny zaraz

zdolny pomocnik fryzyerski, możliwie damski, na dobrych warunkach. Zgłoszenia: M. Janik, Zakopane, Krupówki 59. 3558

Sprzedam hurtownie

balion z dziczyzny

po przystępnej cenie. Zgłoszenia pod D. H. przyjmują J. Hopcas i S. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 3547 1 3

Józef Apfelbaum

Głębowice, p. Polanka Wielka, poszukuje korepetytora, izraelity, najchętniej filozofa, któryby się podjął przygotować do egzaminu wstępnego do klasy 7-mej gimnazyalnej po wakacyach. 3348 1 ?

Administracyi

kamienicy podejmie się urzędnik państwowy. Zgłoszenia pod E. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3439 3 3

Restauracya kolejowa

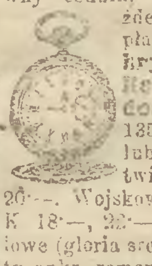
w Podgórzu-Płaszowie, poszukuje zdolnej kucharki restauracyjnej. — Zgłoszenia i umowa na miejscu 3521 2 3

100.000 sztuk

sadzonek jednorocznych jodły po 10 K za 1000 — tudzież 5000 jednorocznych sadzonek szparagów po 3—5 K za 100 sztuk. — Dwór Czasław, p. Dobczyce; tamże doborowe jabłonie w różnych odmianach. Cenniki na żądanie. 3451 2 3

0 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój główny cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—. Wojskowe zegarki radyowe K 18·—, 22·—, 26·—. Biało metalowe (gloria srebro), podwójnie kryty ankr. remont. zegarek K 28·—, 30·—. Goldynowy ankr. remont. zegarek podwójnie kryty K 36·—, 38·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki zegary ścienne w wielkim wyborze. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 3467 1 40



Pełny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wypróbowany przezemnie samą od 15 lat stosowany ze skutkiem środek domowy. Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako kobieta do kobiety. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz pisemnie gwarantuję jako jedyna właścicielka tajemnicy, za skutek w każdym wieku. Na odpowiedź załączyć 2 marki po 10 hal. Przesyłka dyskretna. Pani N. Paracelsus Sternberg, Morawy. 3557

Panna

mająca swój własny interes na prowincyi, w mieście, dobrze się rentujący, pragnęłaby wyjść za mąż za człowieka, fachowca, któryby potrafił handlowy interes prowadzić. Zgłoszenia: Biuro p. Krasnskiej Kraków, Jagiellońska 2. 3459 3 3

Młody przemysłowiec

poszukuje znajomości w celu matrymonialnym z panną przystojną, młodą, z większym majątkiem do założenia większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod D. L. W. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3561

Osoba

z towarzystwa, nadzwyczaj przyjemna, zamożna, która żyła w wielkich miastach i na wsi, wyjdzie za mąż za lepszego kupca, lekarza, rolnika, oficera inwalidę i t. p. w wieku do 45 lat. Wyznanie nie robi różnicy. Zgłoszenia pod „Witaj jutrzenko swobody" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3582

Młody

przystojny i niezależny, w Krakowie nieznany mężczyzna, poszukuje znajomości młodej, przystojnej i dobrze sytuowanej panny lub wdowy w celu wzajemnej wymiany myśli w języku polskim i niemieckim. Listy prosi nadsyłać pod „Wiosna 7" do Administracyi „N. Reformy". 3364 1 3

Sprawa poważna.

Dla panny z inteligencyi z małym majątkiem, praktycznej, zdrowej, wykształconej poszukuje się pięknej partyi w odpowiednich warunkach. Anonimów nie uwzględnia się. Zupełna dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod „Opieka 123" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3579 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 13. Rządca drukarni L. K. Górski.